



# KRÓLOWA POKOJU

2021 □ nr 1 (212)

<http://www.wroclaw.oblaci.pl>

ISSN 1427-7751

Do użytku wewnętrznego



ROK ŚWIĘTEGO JÓZEFA – 8.12.2020–8.12.2021

## Pomoc dla misji oblackich

**Środki czystości zebrane w ub. roku w naszej parafii dla misji oblackich na Madagaskarze nie mogły być tam wysłane, ponieważ wskutek pandemii granice Czerwonej Wyspy były zamknięte. W tej sytuacji Przyjaciele Misji zdecydowali, by wysłać te dary do Kamerunu.**



Część darów przekazanych przez parafian w ramach zbiórki środków czystości została wysłana w październiku drogą morską do Kamerunu, a drugą wysłaliśmy na Białoruś i Ukrainę. Zaraz po świętach Bożego Narodzenia otrzymaliśmy wiadomość, że dary już są w rękach adresatów: Ojca Alojzego Chruszcza OMI i Ojca Jana Kobzana OMI.

O ich reakcji pisze Bernadeta Ślusarczyk, która zajmowała się pakowaniem i wysyłaniem darów. Jeszcze raz chcę

bardzo podziękować wszystkim ofiarodawcom, a szczególnie uczniom SP5 przy ul. Jeleniej, którzy zebrali dużo mydła i tym wnieśli dużo radości dzieciom z Kamerunu.

Dziękujemy bardzo wszystkim pomocnikom, a było ich wielu i dobrze wykonali swoje zadanie. Szczęśliwie uzbierało się pieniądze na opłacenie kosztów wysyłki w kontenerach. Za to wszystko niech Pan Bóg wynagrodzi tym, którzy swym sercem zaangażowali się w pomoc misyjną.

Przy kaplicy Ojców Oblatów Maryi Niepokalanej jest już skarbonka, do której można złożyć ofiarę na misję. Przyjaciele Misji postarają się dobrze wykorzystać te ofiary, by zaradzić potrzebom naszych misjonarzy, którzy pracują wśród najuboższych na peryferiach świata. Mamy nadzieję, że uda się nam powtórzyć taką akcję pomocy w tym roku.

Dużą pomocą jest też przekazanie 1% podatku na cele misyjne przez *Lumen Caritas* – Stowarzyszenie Oblacka Pomoc Misyjna, KRS: 0000327951.

Bóg zapłać wszystkim za wszystko!

MARIA ZBOROWICKA

**Pragnę podzielić się z Wami radością Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej z Kamerunu, którzy otrzymali paczki w pierwszych dniach nowego roku 2021.**

Paczki ze środkami higienicznymi wysłaliśmy drogą morską jeszcze w październiku 2020 roku. Pierwszy zadzwonił o. Alojzy Chruszcz OMI, który z radością i ogromną wdzięcznością poinformował mnie:

„Dzisiaj rano po Mszy świętej wyruszyłem w drogę do Yaounde, 1230 km, po tabernakulum i paczki, które przysły kontenerem z Polski. Gdy zaczęła się dziurawa droga, miałem 2 opony przebite...”

„Zaczynam odkrywać wasze skarby”.

„Bardzo dziękuję za coraz to inne dobroci Waszych serc”.

Ojciec Alojzy przekazuje wszystkim serdeczne pozdrowienia i pamięć w modlitwie.

Kolejny misjonarz, o. Jan Kobzan OMI, który pracuje wśród Pigmejów Baka, napisał do mnie esemesa:

„Wczoraj, 1 stycznia, wielka niespodzianka: otrzymałem 3 paczki. Bardzo serdecznie pani dziękuję! Proszę przekazać podziękowania również przyjaciołom misji i tym, którzy ofiarowali dary”.

Tak pokrótce przekazuję radość i wdzięczność misjonarzy, którzy każdego dnia pracują wśród najuboższych. Możemy powiedzieć za św. Elżbietą: „Co za szczęście dla nas móc służyć innym i widzieć w nich Boga”.

Cieszę się i dziękuję wszystkim, którzy włączyli się w akcję i odpowiedzieli na apel. Dzięki temu mogliśmy sprawić innym wiele radości i pokazać, że misje są dla nas ważne. Życzę każdemu, aby czerpał radość z dzielenia się z drugim człowiekiem, bo dobro, które czynimy, powraca do nas podwójnie.

Szczęść Boże!

BERNADETA ŚLUSARCZYK





# Wspólnota Przyjaciół Misji

**Przyjaciele Misji Oblackich działają w parafii pw. NMP Królowej Pokoju na Popowicach, prowadzonej przez Zgromadzenie Ojców Oblatów Maryi Niepokalanej. Stowarzyszenie Przyjaciół Misji istnieje od 1969 roku, gdy utworzono w Poznaniu Prokurę Misyjną.**

Prokura Misyjna organizuje misje oblackie w krajach, gdzie jeszcze nie poznało Ewangelii Jezusa Chrystusa, albo kontynuuje dzieła misyjne rozpoczęte przez misjonarzy np. z Francji, Anglii, Włoch czy Hiszpanii, czyli krajów, które miały kolonie. Dla wspomagania tych działań misyjnych włączono ludzi świeckich i zaczęły powstawać koła misyjne, najpierw przy parafiach oblackich a z czasem także przy parafiach diecezjalnych (po rekolekcjach prowadzonych przez Ojców Oblatów Maryi Niepokalanej).

Zadaniem najważniejszym jest dla członków wspólnoty objąć modlitwą misję oraz misjonarzy i misjonarki, a także wspomagać materialnie według swych możliwości, składając ofiarę przynajmniej raz w roku. Za każdą ofiarę otrzymuje się podziękowanie z Prokury Misyjnej. Misjonarze odpowiadają za ofiarodawców Msze święte.

Opiekunem grupy jest kapłan. W małej grupie opiekunem może być osoba świecka. W każdym kole są osoby prowadzące, czyli tzw. zelatorzy, oni prowadzą modlitwy, zbierają ofiary, rozprowadzają listy, organizują spotkania. Nasza wspólnota zbiera się raz w miesiącu na modlitwie i wymianie informacji. Jeśli to możliwe, słuchamy wykładu misjonarza, gościa z dalekiego kraju.

Ojciec opiekun prowadzi regularnie formację misyjną. Rozprowadzamy też czasopismo „Misyjne Drogi” w ilości około 50 egzemplarzy, wydawane przez Prokurę Misyjną. W każdą trzecią niedzielę miesiąca jest odprowadzana Msza święta w intencjach misyjnych i powołaniowych. W piątek po 3. niedzielę zbieramy się na adoracji Najświętszego Sakramentu i odmawiamy Różaniec w intencjach misyjnych. Przeważnie w czerwcu odbywa się w parafii Zjazd Regionalny Przy-

jaciół Misji. Sami też wyjeżdżamy do innych oblackich parafii na takie spotkania.

Organizujemy w grudniu spotkanie opłatkowe, które integruje wspólnotę. Członkowie naszej grupy są bardzo aktywni w parafii, uczestniczą w zbiórkach na cele misyjne (w Wielkim Poście dla Afryki, w Adwencie dla Wschodu) oraz w innych, według potrzeb. Przyjaciele Misji Oblackich należą też do innych wspólnot, np. Żywego Różańca, Caritasu. W naszej wspólnocie jest obecnie 150 członków. Oprócz nich są też osoby ofiarne dla misji, ale nie uczestniczące w spotkaniach grupy misyjnej.

Od kilku lat organizujemy wyrób i sprzedaż bukietów zielnych na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia), a zebrane ofiary są przekazane misjonarzowi na potrzeby jego misji. Latem Prokura Misyjna organizuje rekolekcje dla członków i zelatorów w Obrze lub Poznaniu. Przyjaciele Misji Oblackich są ludźmi o różnym statusie społecznym, przeważnie już na emeryturze. Są też osoby pracujące, czy ludzie z innego miasta, którzy wcześniej mieszkali w naszej parafii.

Dodatkową pomocą dla misji jest możliwość przekazania 1% podatku na *Lumen Caritatis* Stowarzyszenie Obłacka Pomoc Misjom, Poznań ul. Ostatnia 14, KRS 0000327951.

MARIA ZBOROWICKA

## Prośby do parafian

1. Niepotrzebne alby dla chłopców można przynieść do Caritas; one też pojedą na misje.
2. Uszkodzone różańce można przynieść do księgarni parafialnej lub do Caritas; naprawimy i wyślemy na misje.



W czas Wielkiego Postu zawsze wpisuje się osoba św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny, przez liturgiczne wspomnienie w dniu 19 marca. W tegoroczny okres przygotowania do świąt Wielkanocnych, ten Cieśla z Nazaretu wpisuje się w szczególny sposób, ponieważ, z inicjatywy papieża Franciszka, w tym roku duszpasterskim to On patronuje Kościołowi.

Papież w liście apostolskim o Świętym Józefie, podkreślił, że każdy z nas jest kimś ważnym w oczach Boga i ma wyjątkowy, czynny udział w historii zbawienia, jak Ten, który uochał Jezusa „ojcowskim sercem”. Niech w tym czasie wielkopostnego nawrócenia i przygotowania do świąt Wielkiej Nocy towarzyszy nam świadomość miłości Boga do nas i wstawiennictwa św. Józefa. I nawet jeśli czasem wydaje nam się, że Bóg o nas zapomniał – jak pisze papież – to jest to sposób wychowywania nas: obdarza nas rodzajem zaufania, które właściwe jest rodzicowi obserwującemu dziecko stawiające kolejny z pierwszych w życiu kroków. Bóg pokłada w nas ufność i pokazuje nam, że wiele od nas zależy. Zaufajmy Mu, jak Święty Józef, odpowiedzmy na Jego miłość i zrobmy krok naprzód w drodze do świętości w tym świętym czasie Wielkiego Postu.

Zachęcam do udziału w ćwiczeniach wielkopostnych, jak nabożeństwo Gorzkich Żali czy Drogi Krzyżowej. Szczególnie zapraszam na nabożeństwo ku czci Świętego Józefa w każdą środę po Mszy świętej o godz. 9.00.

O. JERZY DITRICH OMI

# Papież ogłasza Rok św. Józefa

**„Ukochany ojciec, ojciec czułości, w posłuszeństwie i w gościnności; ojciec twórczej odwagi, robotnik, zawsze w cieniu” – tymi słowami Papież opisuje w czuły i poruszający sposób św. Józefa. Czyni to w Liście apostolskim *Patris corde* [Ojcowskim sercem], który został opublikowany 8.12.2020 r. z okazji 150. rocznicy ogłoszenia Oblubieńca Maryi patronem Kościoła katolickiego.**

To właśnie błogosławiony Pius IX, dekretem *Quemadmodum Deus*, podpisanym 8 grudnia 1870 roku, obdarzył tym tytułem św. Józefa. Dla uczczenia tej rocznicy papież ogłosił specjalny rok poświęcony Opiekunowi Jezusa, od 8.12.2020 roku do 8.12.2021 roku.

Franciszek zaznaczył, że św. Józef konkretnie wyraził swoje przybrane ojcostwo, „czyniąc ze swego życia ofiarę z siebie w miłości oddanej służbie Mesjaszowi”. W Nim „Jezus widział czułość Boga”, czułość, która „pozwała przyjąć naszą słabość”, ponieważ „to właśnie pomimo naszej słabości i poprzez nią” realizuje się większość Bożych planów.

Józef jest również ojcem w posłuszeństwie Bogu: poprzez swoje „fiat” ratuje Maryję i Jezusa oraz uczy swojego przybranego Syna, „wypełniania woli Ojca”. Wezwany przez Boga do służby misji Jezusa, „współuczestniczy w wielkiej tajemnicy Odkupienia i jest prawdziwie sługą zbawienia”. Jednocześnie Józef jest „ojcem w przyjmowaniu”, ponieważ „przyjmuje Maryję bez uprzednich warunków”, co jest ważnym gestem także dzisiaj – stwierdza Franciszek – „w tym świecie, w którym widoczna jest przemoc psychiczna, słowna i fizyczna wobec kobiet”.

Oblubieniec Maryi jest również tym, który ufając Panu, przyjmuje w swoim życiu nawet te wydarzenia, których nie rozumie, pozostawiając na boku swoje dociekania i godząc się z własną historią. Poprzez św. Józefa, Bóg jakby powtarzał nam: „Nie lękajcie się!”, ponieważ „wiera nadaje sens każdemu szczęśliwemu lub smutnemu wydarzeniu” i uświadamia nam, że „Bóg może sprawić, że pośród skał zaczną kiełkować kwiaty”. Józef nigdy „nie szuka dróg na skróty”,



ale staje wobec rzeczywistości „z otwartymi oczami, biorąc za nią osobistą odpowiedzialność”.

List *Patris corde* podkreśla również „twórczą odwagę” św. Józefa. Ujawnia się ona szczególnie w trudnościach i wydobywa czasami z człowieka niespodziewane możliwości. „Cieśla z Nazaretu – wyjaśnia papież – potrafi przekształcić problem w szansę, pokładając zawsze ufność w Opatrzności”. Każdy potrzebujący, biedny, cierpiący, umierający, obcy, uwięziony, chory, jest „dzieckiem”, nad którym czuwa św. Józef. Od niego należy uczyć się „kochania Kościoła i ubogich”. „Konieczne jest zrozumienie – pisze Franciszek – znaczenia pracy, która daje godność” oraz „staje się uczestnictwem w samym dziele zbawienia”, a także „okazją do rozwoju” dla siebie i swojej rodziny.

Papież, inspirując się dziełem „Cień Ojca”, polskiego pisarza Jana Dobraczyńskiego, opisuje ojcostwo Józefa w relacji do Jezusa jako „cień Ojca Niebieskiego na ziemi”. „Nikt nie rodzi się ojcem, ale nim się staje”, stwierdza papież, ponieważ „podejmuje się troskę o dziecko”,

biorąc na siebie odpowiedzialność za jego życie. Niestety, we współczesnym społeczeństwie „dzieci często wydają się osierocone przez ojców”, ojców zdolnych „wprowadzić dziecko w doświadczenie życia”, bez zatrzymywania go albo traktowania jako „własności”, ale czyniąc je „zdolnym do wyborów, do wolności i do odejścia”. W tym sensie Józef ma przydomek „przeczystszy”, który jest „przeciwieństwem posiadania”: w rzeczywistości „umiał kochać w sposób niezwykle wolny”, „usuwał się”, aby postawić w centrum życia nie siebie samego, ale Jezusa i Maryję. Jego szczęście wynikało z „daru z siebie”. Prawdziwym ojcem jest ten, kto „wyrzeka się pokusy życia życiem swoich dzieci” i szanuje ich wolność, ponieważ ojcostwo przeżywane w pełni czyni samego ojca „nieużytecznym”, kiedy „dziecko staje się autonomiczne i samodzielnie podąża ścieżkami życia”.

Zakończony modlitwą do św. Józefa List *Patris corde* ukazuje również, w przypisie nr 10, zwyczaj Franciszka, trwający od ponad czterdziestu lat, codziennego odmawiania modlitwy do Oblubieńca Maryi „zacerpniętej z dziewiętnastowiecznej francuskiej książeczki do nabożeństwa Zgromadzenia Zakonnicy Jezusa i Maryi”. Jest to modlitwa, która „wyraża pobożność i zaufanie” do św. Józefa, ale także stawia „pewne wyzwanie” – wyjaśnia Papież, ponieważ kończy się słowami: „Niech nie mówią, że wzywałem cię na próżno, pokaż mi, że twoja dobroć jest tak wielka jak twoja moc”.

Publikacji Listu apostolskiego *Patris corde* towarzyszy Dekret Penitencjarii Apostolskiej łączący Rok św. Józefa ogłoszony przez papieża z darem specjalnych odpustów. Szczególne wskazania dotyczą dni tradycyjnie poświęconych pamięci Oblubieńca Maryi, takich jak 19 marca i 1 maja, oraz osób chorych i starszych „w aktualnym kontekście zagrożenia zdrowia”.

KRZYSZTOF OŁDAKOWSKI SJ – WATYKAN

# Święty Józef – Patron Kościoła katolickiego

**Ogłoszenie św. Józefa Patronem Kościoła katolickiego miało miejsce 8 grudnia 1870 roku, dekretem *Quemadmodum Deus* Ojca Świętego Piusa IX (1846–1878).**

W Starym Testamencie Bóg ustanowił Józefa, syna patriarchy Jakuba, rządcą Egiptu, aby przechowywał zboże na pożywienie ludu swego. Gdy zaś wypełniły się czasy miłosierdzia Bożego nad ludźmi, gdy miał zesłać na ziemię Jednorodzonego Syna swego, wybrał innego Józefa, którego pierwszy był tylko obrazem, i uczynił go panem i księżciem swego domu i skarbów swoich. A Józef zaślubił Niepokalaną Najświętszą Pannę, z której za sprawą Ducha Świętego narodził się Pan nasz Jezus Chrystus i był domniemanemu ojcu swemu posłuszny. Tego zatem, którego tylu królów, patriarchów i proroków pragnęło widzieć, św. Józef nie tylko oglądał, ale z Nim rozmawiał i z ojcowską pieczołowitością piastował na rękach swoich, karmił z pracy

rąk własnych Przedwieczne Słowo Wcielone, Chleb Anielski, z nieba zesłany dla wszystkich na życie wieczne. Godność tę, jakiej Bóg udzielił najwierniejszemu słudze swemu, Kościół święty zawsze czcił i wychwalał, a po Najświętszej Pannie najgorętszym św. Józefa otaczał uwielbieniem, uciekając się do niego w największych potrzebach i niebezpieczeństwach. Gdy zaś w dzisiejszych smutnych czasach Kościół święty, Matka nasza, doznaje tak wielkiego ucisku i prześladowania, że nieprzyjaciele jego zdają się myśleć, iż bramy piekielne przezwyciężyć go zdołają – biskupi całego katolickiego świata upraszali pokornie Ojca Świętego w swym własnym jako też swych owieczek imieniu, by raczył ogłosić św. Józefa patronem całego katolic-

kiego Kościoła. Ponieważ prośby te stawały się coraz żywsze i powszechniejsze, w chwili zebranego Soboru Watykańskiego Ojciec Święty Pius IX, głęboko wzruszony ostatnimi wypadkami, chcąc sobie i wszystkim wiernych polecić szczególnej, a przemożnej opieki św. Józefa, raczył zadośćuczynić żądaniom czcigodnych biskupów, ogłaszając uroczyste św. Józefa patronem Kościoła świętego, i nakazał, aby święto 19 marca przypadające zostało podniesione do świąt pierwszej klasy, jednak bez oktawy, z powodu Wielkiego Postu. Ojciec Święty nakazuje również, aby postanowienie to objęte dekretem Świętej Kongregacji Obrzędów ogłoszone zostało w dniu poświęconym ku czci Najświętszej Panny Niepokalanej Poczętej, Oblubienicy św. Józefa.

Wykonaniu tego dekretu nic nie ma stać na przeszkodzie.

**PIUS IX**



## Modlitwa odmawiana codziennie przez papieża Franciszka

Chwalebny Patriarcho, święty Józefie, w którego mocy jest uczynienie możliwym tego, co niemożliwe, spiesz mi na pomoc w chwilach niepokoju i trudności. Weź pod swoją obronę sytuacje bardzo poważne i trudne, które Ci powierzam, by miały szczęśliwe rozwiązanie.

Mój ukochany Ojczy, w Tobie pokładam całą ufność moją. Niech nie mówią, że przyzywałem Ciebie na próżno, a skoro z Jezusem i Maryją możesz wszystko uczynić, ukaż mi, że Twoja dobroć jest tak wielka, jak Twoja moc. Amen.

## Modlitwa papieża Leona XIII

Do Ciebie, święty Józefie, uciekamy się w naszej niedoli. Wezwawszy pomocy Twej Najświętszej Oblubienicy z ufnością również błagamy o Twoją opiekę. Przez miłość, która Cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą Bogarodzicą i przez ojcowską Twą troskliwość, którą otaczałeś Dziecię Jezus, pokornie błagamy: wejrzyj łaskawie na dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył Krwią swoją i swoim potężnym wstawiennictwem dopomóż nam w naszych potrzebach.

Opatrznościowy Stróżu Bożej Rodziny, czuwaj nad wybranym potomstwem Jezusa Chrystusa. Oddal od nas, ukochany Ojczy, wszelką zarazę błędów i zepsucia. Potężny nasz Wybawco, przybądź nam łaskawie z niebiańską pomocą w tej walce z mocami ciemności. A jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus z niebezpieczeństwa, które groziło Jego życiu, tak teraz broń świętego Kościoła Bożego od wrogich zasadzek i od wszelkich przeciwności.

Otaczaj każdego z nas nieustanną opieką, abyśmy za Twoim przykładem i Twoją pomocą wsparci mogli żyć świętobliwie, umrzeć pobożnie i osiągnąć wieczną szczęśliwość w niebie. Amen.

**Leon XIII (1878-1903)**



# Encyklika Leona XIII *Quamquam pluries*

**O opiece św. Józefa i Najświętszej Maryi Panny, pod którą uciekać się powinniśmy w tych trudnych czasach. Do Czcigodnych Braci Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów i innych Biskupów trwających w pokoju i jedności ze Stolicą Apostolską. Czcigodnym Braciom pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo!**

Jakkolwiek już niejeden raz zarządzaliśmy osobne modlitwy w całym chrześcijaństwie, aby Kościół katolicki opiece Boskiej jeszcze usilniej polecić, to jednak dziwić się nie można, jeżeli w tych naszych czasach na nowo ten sam obowiązek przypominamy. Kościół bowiem zawsze w swych utrapieniach, gdy moc ciemności wyteży wszystko celem zgębnienia chrześcijańskiego imienia, błaga jak najgoręcej i najwytrwalej swego Boskiego Założyciela i Obrońcę i prosi zarazem świętych niebiańskich, mianowicie wzniosłą Dziewicę Bogarodnicę Maryję, o wstawiennictwo, od którego się spodziewa najczęściej pomocy. Owoce tych pobożnych modłów i tej ufności w dobroć Bożą okazują się zawsze, prędzej czy później. Wy, czcigodni Bracia, znacie stosunki, w których żyjemy; są one dla Kościoła katolickiego tak niepomysłne jak nigdy przedtem.

Widzimy przecież, że u wielu znika wiara, która jest podstawą cnót chrześcijańskich, i oziębia się miłość, młodzież dorasta bez wiary i bez obyczajów, do Kościoła Chrystusowego ze wszystkich stron szturmują podstęp i przemoc i toczy się gwałtowna walka przeciwko papieżstwu, wreszcie widzimy, że podstawy naszej świętej religii z coraz większą bezczelnością bywają zaczepiane. Jak daleko posunięto się w ostatnim czasie i co się jeszcze ukrywa w zamiarach, to znane jest wszystkim zbyt dobrze, byśmy się nad tym dłużej musieli zastanawiać.

W tak trudnym i smutnym położeniu, w którym niedola jest tak wielka, że ludzkie środki ku jej zaradzeniu nie wystar-

czają, możemy się tylko od Boga spodziewać pomocy i ratunku.

Dlatego postanowiliśmy zachęcić pobożność chrześcijańskiego ludu do gorliwego i wytrwałego wzywania opieki Bożej. Wobec zbliżającego się miesiąca października, który już dawniej poświęciliśmy Matce Bożej Różańcowej, napominamy wszystkich wiernych, aby i w tym roku cały ten miesiąc w sposób poboż-



ny i uroczysty jak najliczniej obchodzili. Wiemy, że w macierzyńskiej dobroci Najświętszej Dziewicy znajdziemy zawsze ucieczkę, i pewni jesteśmy, że nie na darmo pokładamy w Niej naszą nadzieję. Jeżeli tak często pomagała Kościołowi świętemu w jego utrapieniach, dla czegoż nie miałaby się okazać Jej możliwa pomoc i teraz, gdy Ją wspólnie z po-

korą i wytrwałością błagać będziemy? Co więcej, wierzymy nawet, że pomoc ta ukaże się tym cudowniejszą, im dłużej prosić się każe.

Mamy jednak jeszcze inne życzenie, które wy, czcigodni Bracia, ze zwykłą gorliwością poprzecie i przeprowadzicie. Aby bowiem Bóg tym prędzej wysłuchał modłów naszych i na prośby kilku orędowników Kościołowi swemu z tym rychlejszą i skuteczniejszą pospieszył pomocą, uważamy za rzecz bardzo pożyteczną, aby lud katolicki obok Przenajświętszej Dziewicy Maryi wzywał także coraz częściej i ze szczególną ufnością Jej najczystsze Oblubieńca, św. Józefa;

nie bez powodu bowiem przyjąć możemy, że to samej Przenajświętszej Dziewicy miłe jest i przyjemne. Jeśli idzie o oddawanie czci św. Józefowi, o której teraz po raz pierwszy mówimy publicznie, to wiemy, że pobożny zmysł ludu nie tylko odnosi się do niej z miłością, lecz że coraz większe w niej robi postępy, ponieważ już w dawniejszych czasach rzymscy papieże starali się cześć tę z biegiem czasu podnieść i rozszerzyć. Cześć ta wzrosła wszędzie szczególnie za naszych czasów, odkąd Pius IX, nasz błogosławionej pamięci poprzednik, świętego patriarchę Józefa na prośby wielu biskupów podniósł do godności patrona całego Kościoła. Mimo to właśnie dlatego tak bardzo nam na tym zależy, aby to nabożeństwo w obyczajach i zwyczajach wiernych głę-

bokie zapuściło korzenie, aby lud katolicki i przez nasze słowo i naszą powagę został do tego zachęcony.

Szczególna przyczyna tego, że św. Józef jest opiekunem Kościoła i że Kościół tak wiele się spodziewa po jego opiece i troskliwości, tkwi w tym, że był małżonkiem Maryi i domniemanym ojcem Jezusa Chrystusa. W tym też tkwi

przyczyna całej jego godności, świętości i chwały. Bez wątpienia godność Matki Bożej jest tak wysoka, że nic większego stworzyć nie podobna. Ponieważ jednak św. Józef połączony był z Przenajświętszą Dziewicą węzłem małżeńskim, przeto niezawodnie najbardziej zbliżył się do owej wzniosłej godności, którą Bogurodzica wszystkie stworzenia o wiele przewyższyła. Małżeństwo bowiem jest najbardziej istotną społecznością i związkiem i dlatego z natury swej domaga się wzajemnej wspólnoty wszystkich dóbr małżonków. Jeżeli zatem Bóg przeznaczył św. Józefa na małżonka Najświętszej Dziewicy, to uczynił go z pewnością nie tylko towarzyszem Jej życia, świadkiem Jej dziewictwa, obrońcą Jej cnoty, ale przez związek małżeński także uczestnikiem w Jej wzniosłej godności.

W równy sposób przewyższa on wszystkich ludzi swoim wysokim stanowiskiem, gdy z rozporządzenia Bożego był on opiekunem Syna Bożego i domniemanym Jego ojcem. Naturalnym następstwem tego było, że Słowo odwieczne z pokorą było św. Józefowi poddane i okazywało mu cześć, jaką dzieci rodzicom okazywać winny. Z tą podwójną godnością były też jednak związane ściśle pewne obowiązki, które nakłada natura ojcu, tak że św. Józef był prawnym i naturalnym stróżem, opiekunem i obrońcą tej Świętej Rodziny, której przewodził. Te obowiązki spełniał też tak długo, dopóki żył na tej ziemi.

Z największą miłością i niezmordowaną wytrwałością czuwał on nad swoją Oblubienicą i nad Jej Boskim Synem. Pracą rąk własnych dostarczał obojgu wszystkiego, co potrzebne do utrzymania życia; kiedy Dzieciątku Jezus wskutek zazdrości króla Heroda groziło niebezpieczeństwo życia, wynalazł Mu bezpieczne schronienie. Wśród trudów podróży i w czasie wygnania był on nieodstępnym towarzyszem, pomocnikiem i pocieszycielem Najświętszej Panny i Boskiego Dzieciątka. Przenajświętsza Rodzina, którą św. Józef kierował jakby władzą ojcowską, była początkiem powstającego Kościoła. Najświętsza Panna, jak jest Matką Jezusa Chrystusa, tak też jest i Matką wszystkich wiernych, gdyż powiła ich na

górze Kalwarii wśród najstraszliwszych mąk Zbawiciela. Toteż Jezus Chrystus jest pierworodnym wszystkich chrześcijan, którzy są Mu braćmi wskutek przybrania i wskutek Odkupienia. To właśnie jest powód, który sprawia, iż św. Józef rozumie, że w szczególnie sposób powierzono mu wszystkich wiernych, należących do Kościoła, członków owej wielkiej, aż po krańce ziemi rozprzestrzenionej rodziny, wobec której jako małżonek Maryi i ojciec Jezusa Chrystusa cieszy się niemal ojcowską władzą. Dlatego jest rzeczą słuszną i należy się św. Józefowi przed innymi, aby teraz swą niebieską potęgą strzegł i bronił Kościoła Chrystusowego, tak jak strzegł ongiś najsumienie Rodzinę z Nazaretu, gdy była tego potrzeba.

To wszystko, jak łatwo zrozumiecie, czcigodni Bracia, potwierdzenie znajduje w tym, że wielu Ojców Kościoła głosiło pogląd – a popierała ich w tym liturgia – że ów dawny Józef, syn patriarchy Jakuba, uchylił odrobinę rąbka tajemnicy otaczającej osobę naszego świętego i w całej pełni ukazał jego wielkość jako stróża Świętej Rodziny. Pominąwszy już to, że obydwaj nosili tak pełne znaczenia imię, istnieją, jak to wam wiadomo, inne podobieństwa między nimi, przede wszystkim to, że Józef znalazł łaskę u swego pana i był zaszczycony szczególniejszą jego przychylnością i że kiedy go uczynił przełożonym nad swoim domem, dom ten z powodu Józefa wszelkim szczęściem i błogosławieństwem został obsypany. Dalsze podobieństwo polega na tym, że obleczony przed królem w najwyższą władzę, został postawiony na czele całego kraju i kiedy wskutek nieurodzaju powstała drożyzna i głód, on w tak znakomity sposób zaopatrzył Egipt i graniczące z nim kraje, że król go nazwał wybawicielem świa-



ta. W owym patriarchalnym dawnym czasie widzimy istotnie obraz naszego św. Józefa. Jak tamten w gospodarstwie swojego pana przyniósł szczęście i błogosławieństwo i w cudowny sposób kraj cały ocalił, tak temu powierzona jest opieka nad chrześcijaństwem i możemy się spodziewać, że i Kościół, tego domu Pana i Królestwa Bożego na ziemi, którego broni i którym się opiekuje.

Istnieje też powód, dla którego wszyscy bez względu na to, gdzie żyją i jakiego są stanu, polecają się i powierzają opiece św. Józefa. Ojcowie rodzin mają w nim doskonały wzór ojcowskiej czujności i troskliwości; małżonkowie mają wspaniały przykład miłości, zgody i małżeńskiej wierności, dziewice mają w nim wzór dziewiczej nienaruszalności i równocześnie jej opiekuna. Szlachetnie urodzeni niech patrząc na obraz św. Józefa, uczą się od niego, jak zachować godność nawet wtedy, gdy się nie wiedzie. Bogaci niech się uczą, które dobra trzeba wszelkimi siłami najbardziej

CIĄG DALSZY NA S. 8

zdobywać. Biedacy i rzemieślnicy i ci wszyscy, którzy mniejszym cieszą się majątkiem, powinni ze swej strony także się do św. Józefa uciekać i upatrywać w nim to, co mogliby naśladować. Przecież pochodził on z rodu królewskiego, za małżonkę miał najświętszą z wszystkich niewiast, uważano go za ojca Syna Bożego, a mimo to życie spędził na pracy oraz rękami własnymi i rzemiosłem zdobywał to, co było potrzebne do utrzymania swoich bliskich.

Jeśli się prawdy szuka, okazuje się, że stan biedniejszy nie jest godzien pogardy, a praca rzemieślnicza nie tylko daleka jest od hańby, lecz w połączeniu z cnotą może się uszlachetnić. Józef zadowolony był z tego, co miał na własność, choć było tego niewiele, a trudności, które z konieczności łączą się z życiem skromnym, znosił spokojnie i wielkodusznie za przykładem swego Syna, który choć był Panem wszechświata, przyjął postać sługi i dobrowolnie znosił nędzę i niedostatek. Rozmyślanie nad tymi sprawami powinni się pokrzepiać i podnosić na

duchu ludzie biedni i ci wszyscy, którzy muszą zarabiać na życie. Wolno im zgodzić się z niedolą i polepszać los, ale rozsądek i sprawiedliwość zabraniają obalać porządek ustanowiony przez Opatrzność Bożą. Używanie przemocy i chęć osiągnięcia czegoś przez powstanie i rozruchy jest pomysłem szalonym, bo właśnie przez to pomnaża się zło, które się pragnie usunąć. Niech zatem ludzie biedni nie ufają podszeptom ludzi o duchu buntowniczym, lecz ufność całą niech pokładają w przykładzie i opiece św. Józefa oraz miłości Kościoła, który z dnia na dzień otacza ich coraz większą troskliwością.

Obiecujemy sobie, czcigodni Bracia, bardzo wiele po waszej powadze i skupieję pieczołowitości, a ponieważ z ufnością oczekujemy, że dobrzy i pobożni wierni z własnej woli więcej uczynią niż żądamy, przeto rozporządzamy, aby przez cały miesiąc październik przy odmawianiu Różańca dodawano modlitwę do św. Józefa, której formularz dojdzie do was wraz z tym listem, i ma się to w przyszłości powtarzać każdego roku.

Wszystkim, którzy tę modlitwę pobożnie odmówią, udzielamy odpustu siedmiu lat i siedmiu kwadragen\* za każdym razem. Jest rzeczą bardzo chwalebna i zbawienną także miesiąc marzec, jak to się w niektórych miejscach dzieje, poświęcić czci św. Józefa przez codzienne nabożeństwa. Jeżeli to jest niemożliwe, to przynajmniej życzyć by sobie trzeba, aby przed uroczystością tego świętego odprowadzono w głównym kościele każdego miasta trzydniowe nabożeństwo. Tam, gdzie dzień 19 marca poświęcony św. Józefowi nie jest świętem obowiązkowym, zachęcamy wszystkich wiernych, by ten dzień pod wpływem własnej pobożności i w miarę własnych możliwości obchodzili jak święto obowiązkowe ku czci świętego niebiańskiego patrona.

Tymczasem jako zapowiedź niebiańskich darów udzielamy wam, czcigodni Bracia, waszemu duchowieństwu i ludowi płynącego z serca błogosławieństwa w Panu.

LEON XIII (15 SIERPNIA 1889 ROKU)

\* Kwadragna = 40 dni

## KSIEGI PARAFIALNE

### OCHRZCZENI

Natalia Jarmużek  
Michelle Strzelczyk  
Stanisław Łukaszów  
Oliwia Kmiecińska



### MAŁŻEŃSTWA

Marcin Peitsch i Anna Pociecha  
Kamil Snopek i Joanna Seńczuk



### ZMARLI

Danuta Słupczyńska I. 87  
Tadeusz Kowalek I. 74  
Józef Utecki I. 87  
Czesława Gowera I. 91  
Ryszard Tomaszewski I. 66  
Genowefa Rokita I. 87  
Stanisław Cichowski I. 88  
Helena Gadzała I. 82  
Maria Urlik I. 86  
Ludwika Mika I. 81  
Anna Grynja I. 91  
Czesława Stergiou I. 95  
Anna Jachimek-Kozioł I. 93  
Anna Dudzińska I. 87  
Zofia Sztrajt I. 95  
Kazimierz Pławiak I. 86  
Zenon Szymczak I. 73



Urszula Szczepańska I. 71  
Jadwiga Zierkiewicz I. 94  
Krystyna Ambicka I. 82  
Zbigniew Skrzypek I. 65  
Maria Staniec I. 84  
Ignacy Goldwasser I. 88  
Helena Borkowska I. 87  
Krystyna Rzeszutek I. 71  
Romuald Pielok I. 79  
Ryszard Czapski I. 65  
Bronisława Zagórda I. 84  
Andrzej Dudzic I. 63  
Władysław Bielecki I. 87  
Apolonia Zgud I. 82  
Ryszard Paska I. 78  
Sebastian Mentel I. 66  
Józefa Hutnik I. 90



# Nowenna w intencji dzieci zagrożonych aborcją 17–25 marca 2021 r.

**Zachęcamy wszystkich do nieustannej modlitwy w obronie życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Może to być codzienny różaniec lub koronka do Miłosierdzia Bożego. Módlmy się w tej intencji zwłaszcza przed uroczystością Zwiastowania Pańskiego, kiedy obchodzimy Dzień Świętości Życia. W modlitwie niech nam towarzyszy św. Jan Paweł II, nieustrudzony obrońca życia.**



## Dzień 1 – Prawo do życia

Jesteśmy dziś świadkami deptania fundamentalnego prawa do życia wielkiej rzeszy słabych i bezbronnych istot ludzkich, jakimi są zwłaszcza dzieci jeszcze nie narodzone. Jeżeli u schyłku ubiegłego stulecia Kościół nie mógł milczeć wobec istniejących wówczas form niesprawiedliwości, tym bardziej nie wolno mu milczeć dzisiaj, gdy obok dawnych niesprawiedliwości społecznych, niestety nie wszędzie jeszcze przezwyciężonych, w wielu częściach świata obserwujemy zjawiska większej jeszcze niesprawiedliwości i ucisku, mylnie nieraz uważane za dowód postępu na drodze do ustanowienia nowego porządku światowego (*Evangelium vitae*, 5).

## Dzień 2 – Obowiązek obrony życia

Kościół broniąc prawa do życia odwołuje się do szerszej, uniwersalnej płaszczyzny, która obowiązuje wszystkich ludzi. Prawo do życia nie jest tylko kwestią światopoglądu, nie jest tylko prawem religijnym, ale jest prawem człowieka. Jest prawem najbardziej podstawowym. Bóg mówi: „Nie będziesz zabijał!”. Przykazanie to jest zarazem fundamentalną zasadą i normą kodeksu moralności, wpisane go w sumienie każdego człowieka (Kalisz, 4.06.1997).

## Dzień 3 – Rozwój powinien służyć życiu

Miarą cywilizacji, miarą uniwersalną, ponadczasową, obejmującą wszystkie kultury jest jej stosunek do życia. Cywilizacja, która odrzuca bezbronnych, zasługuje na miano barbarzyńskiej. Choćby nawet miała wielkie osiągnięcia go-

spodarcze, techniczne, artystyczne, naukowe (Kalisz, 4.06.1997).

## Dzień 4 – Chrystus wzywa nas do obrony życia

Przeciw pesymizmowi i egoizmowi, za ciemniającym świat, Kościół opowiada się za życiem: w każdym życiu ludzkim umie odkryć wspaniałość owego „Tak”, owego „Amen”, którym jest sam Chrystus. Owemu „Nie”, które zalewa i gnębi świat, przeciwstawia to żyjące „Tak”, broniąc w ten sposób człowieka i świat przed tymi, którzy czyhają na życie i zadają mu śmierć (*Familiaris consortio*, 30).

## Dzień 5 – Miłość przez całe życie

Troska o dziecko, jeszcze przed jego narodzeniem, od momentu poczęcia, a potem w okresie dzieciństwa i młodości, jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka (Nowy Jork, 2.10.1979).

## Dzień 6 – Wiek XX, wiek zagłady

Wiek XX zapisze się jako epoka masowych ataków na życie, jako niekończąca się seria wojen i nieustanna masakra niewinnych istot ludzkich. Fałszywi prorocy i fałszywi nauczyciele odnieśli w tym stuleciu największe sukcesy (*Evangelium vitae*, 17).

## Dzień 7 – Przemoc przeciw prawu Bożemu

Pierwotne i niezbywalne prawo do życia staje się przedmiotem dyskusji lub zostaje wręcz zanegowane na mocy głosowania parlamentu lub z woli części społeczeństwa, choćby nawet licznie prze-

ważającej. Jest to zgubny rezultat nieograniczonego panowania relatywizmu: „prawo” przestaje być prawem, ponieważ nie jest już oparte na mocnym fundamencie nienaruszalnej godności osoby, ale zostaje podporządkowane woli silniejszego. W ten sposób demokracja, sprzeniewierając się własnym zasadom, przeradza się w istocie w system totalitarny (*Evangelium vitae*, 20).

## Dzień 8 – Nie traćcie otuchy!

Dziękuję lekarzom, pielęgniarkom i osobom, które stają w obronie życia nienarodzonych. I proszę wszystkich, stojcie na straży życia. Jest to wasz wielki wkład w budowanie cywilizacji miłości. Niech szeregi obrońców życia stale rosną. Nie traćcie otuchy. To jest wielkie posłannictwo i misja, jakie Opatrzność wam powierzyła. Niechaj Bóg, od którego pochodzi wszelkie życie, błogosławi wam! (Kalisz, 4.06.1997).

## Dzień 9 – Walkę o życie można i trzeba wygrać!

Jesteśmy do tego zdolni, bo Ty, o Panie, dałeś nam przykład i przekazałeś nam moc Twego Ducha. Zdołamy to uczynić, jeżeli każdego dnia, z Tobą i tak jak Ty, będziemy posłusznie spełniać wolę Ojca. Dozwól zatem, byśmy umieli z sercem uległym i ofiarnym słuchać każdego słowa, które wychodzi z ust Bożych: w ten sposób nauczymy się nie tylko „nie zabijać” ludzkiego życia, ale będziemy też umieli je czcić, miłować i umacniać (*Evangelium vitae*, 51).

JAN PAWEŁ II

# Droga życia Czcigodnego Sługi Bożego Stefana kard. Wyszyńskiego (1901–1981)

Ostatnia część prezentacji życia Prymasa Tysiąclecia obejmuje lata 1978–1981, po wyborze pierwszego Polaka na Stolicę Piotrową. W kraju pogłębiał się kryzys gospodarczy. Prymas błogosławił godziwe poczynania „Solidarności” robotników i rolników. (Red.)

1978

Wybór kard. Karola Wojtyły na papieża miał dla Polski, świata, ale i dla kard. Wyszyńskiego ogromne znaczenie. W notatkach z 1978 r. dał temu wyraz:

„Do wymiaru światowego należy bodaj wybór Polaka na Stolicę Piotrową; [...] Polska, tak bardzo krytykowana przez różne państwa (Francja, Belgia, Holandia, Niemcy), stała się nadzieją krajów katolickich ujawnioną w wyborze Polaka na głowę Kościoła – i to takiego Polaka”.

W tym samym roku pisał:

„To, co się stało, było dziwnym nawet dla mnie, pomimo że byłem wśród dwóch innych najstarszych uczestników ponawiających się konklawe – może nie

tyle wiekiem [...], ile doświadczeniem konklawisty”.

Pierwsze spotkanie z nowo wybranym papieżem Janem Pawłem II było niezwykle ważnym wydarzeniem. Miesiąc po wyborze tak o tym opowiadał:

„Gdy podszedłem do Jana Pawła II z pierwszym homagium, usta nasze jednocześnie otworzyły się imieniem Matki Bożej Jasnogórskiej: To Jej dzieło! Wierzyliśmy w to mocno i wierzymy nadal”.

1979

Bezpośrednio po konklawe i papież Jan Paweł II, i biskupi polscy podczas wystąpień publicznych zaczęli wspominać, że możliwy jest przyjazd Ojca



Świętego do Polski. Episkopat stawiał sprawę bardzo zdecydowanie i był zdecydowany, aby pielgrzymka odbyła się jak najszybciej. Władzom PRL udało się jedynie przesunąć jej termin na czerwiec oraz wprowadzić pewne ograniczenia logistyczne. Wizyta Ojca Świętego była sukcesem Kościoła w Polsce, wzmocniła ducha wolności w społeczeństwie, wpłynęła na przebudzenie się wiary na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainy i w Estonii. Podczas podsumowania pielgrzymki na posiedzeniu Rady Głównej Episkopatu Polski Ksiądz Prymas przekornie powiedział:

„Czy to nie fenomen, żeby komuniści stawiali krzyż na placu Zwycięstwa? Proszę to rozważyć, to jest jakieś osiągnięcie. Przecież ciągle ich zachęcamy, żeby uwierzyli, oni więc na swój sposób uwierzyli, bo wybudowali na placu Zwycięstwa ten krzyż”.

Prymas nie miał złudzeń, że wraz ze wzrostem autorytetu Kościoła, władze będą poszukiwać nowych metod walki z Kościołem. Zgodnie z wolą Papieża uważał, że należy dążyć do normalizacji stosunków z władzami.



Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, czerwiec 1979



**1980**

Już od 1979 r. Ksiądz Prymas zdawał sobie sprawę z pogłębiającego się kryzysu gospodarczego w kraju. Zwracał uwagę władzom na to, że taka sytuacja może spowodować kolejny wybuch niezadowolenia społecznego. Tego typu ostrzeżenia Edward Gierek lekceważył, uważając, że stan gospodarki nie jest zły.

Kardynał Wyszyński zapisał w swoich notatkach:

„[Edward Gierek] miał zbyt małą wiedzę ekonomiczną, żeby ocenić skutki przeinwestowania za pożyczone pieniądze. Dziś szuka się rozwiązań, ale ich nie widać. Liczą na Kościół, ale ludzie Kościoła nie mogą stanąć okoniem przeciwko postulatом robotników, gdyż te postulaty są słuszne”.

„Dzisiaj idzie już nie tylko o przysłowiową «kielbasę», ale o postulaty społeczne (związki zawodowe) i polityczne”.

Kardynał miał świadomość, że rozwój wydarzeń w Polsce może doprowadzić do interwencji sowieckiej, co spowoduje nieprzewidywalne konsekwencje. 26 sierpnia wygłosił na Jasnej Górze kazanie, które odnosiło się do aktualnej sytuacji w kraju. Wzywał władze do porzucenia wszelkich form przymusowej ateizacji i laicyzacji społeczeństwa. Podkreślał wartość rodziny i jej prawo do życia w odpowiednich warunkach ekonomicznych.

Przypomniał prawo obywateli do zrzeszania się, ale i prawo do uczciwej i rzetelnej pracy. Podkreślał, że naród ma prawo do suwerenności we własnej ojczyźnie. Wzywał też obywateli do dojrzałości narodowej i obywatelskiej, przyznając, że każdy obywatel ma prawa i obowiązki, ma prawo do zaznaczenia swego stanowiska, np. powstrzymując się od pracy, ale musi mieć też świadomość konsekwencji tego czynu.

„Musimy dobrze zrozumieć rzeczywistość. Jesteśmy nauczycielami Narodu. [...] Niektórym wydawało się, że za mało



**Spotkanie z członkami Solidarności Rolników Indywidualnych, luty 1981**

[mówilem] pod partię. Nie mówiłem też do stoczniovców – inni powiedzieli, że za mało pod stocznie. Ja mówiłem do Narodu i dlatego ograniczyłem się do tych elementów zasadniczych, starając się wydozować tak, abym nie był demagogiem, zwłaszcza w takiej sytuacji, w której nie wiadomo, do czego to jeszcze może doprowadzić”.

Ksiądz Prymas z uwagą śledził przemiany społeczne i nowo powstały ruch Solidarność. Wraz z biskupami popierał także powstanie i działalność związku zawodowego rolników. Przestrzegał działaczy przed skupianiem się na rozgrywkach personalnych czy wysuwaniem kolejnych żądań. Odnowa społeczna i działania o charakterze organizacyjnym powinny wyznaczać kierunek ich działania.

Dostrzegał rozbudzenie świadomości i przezwyciężenie apatii społecznej, obawiał się możliwości zinstrumentalizowania Kościoła przez ten ruch. Wspierał jego przywódców swoim doświadczeniem i autorytetem, wskazując, na czym powinni się teraz skupić i w jakim kierunku zmierzać. Wybrzmiało to wyraźnie podczas spotkania 26 marca:

„Panu Lechowi Wałęsie tłumaczę: w ciągu tych kilku miesięcy zrobiliście tak wiele, że najbardziej sprawny polityk nie zdołałby tego uczynić, czego wyście dokonali. Dziękujcie Bogu za to. Musicie uporządkować swoją organizację, umocnić się, stworzyć aparaty administracji związkowej, przeszkolić ludzi do tych zadań, dać im wykształcenie z zakresu polityki i etyki społecznej, polityki rolnej, kodeksu pracy, wszystkich obowiązków i praw, które im kodeks nadaje. I dalej pracować. Przyjdzie czas, wpierw czy później, że nie tylko postulaty społeczno-zawodowe, ale i inne będą na pewno osiągnięte przez potężny ruch Solidarności przemysłowej i Solidarności związków zawodowych indywidualnych rolników. Na pewno to osiągnięcie! Błogosławię was i wasze godziwe poczynania”.

**1981**

Od kwietnia choroba kard. Wyszyńskiego szybko się pogłębiała. 12 maja odprawił ostatnią Eucharystię. Dzień później, 13 maja, dociera do Polski tragiczna wiadomość o zamachu na Jana Pawła II. W tej sytuacji ofiarowuje swoje gasnące życie za Papieża. Umiera

CIĄG DALSZY NA S. 12

CIĄG DALSZY ZE S. 11

28 maja, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. 31 maja na placu Zwycięstwa w Warszawie kard. Agostino Casaroli, delegat Jana Pawła II, przewodniczy ceremoniom pogrzebowym. Prymas Polski został pochowany w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie. „Niekoronowanemu królowi Polski” – ten napis był wyrazem hołdu Narodu, który tak ukochał Ksiądz Kardynał.

Słowa Tadeusza Szymy niech będą opisem tamtego wydarzenia.

„Za tą trumną szła cała Polska. Ta trumna szła przez całą Polskę. Z serca Ojczyzny – przez nasze serca. W głąb czasu – poprzez wieki i z głębi wieków – ku przyszłości. Pomieściła w sobie «wszystko, co Polskę stanowi», całe dziedzictwo nazwane tym imieniem. Skromna, prosta trumna, jakże mała w ludzkim zalewie, pośrodku ogromnego placu, na szerokich ulicach... [...] Ten pogrzeb nie był rozstaniem. Pożegnaniem jedynie [...]. Był to ostatni królewski pogrzeb w Polsce. Królewski w swym majestacie, dostojęństwie i prostocie. Bo przecież nie w przepychu. Przy całej jego wspaniałości powiedzieć trzeba: skromny pogrzeb. [...] Wszystkie niemal te wspaniałe wieńce złożono w końcu innym zmarłym. Rozniesiono je po ulicach Warszawy,



Msza żałobna na placu Zamkowym, 31 maja 1981

pod tablice upamiętniające miejsca straceń i powstańczych walk. Okryto nimi cokół kolumny Zygmunta... Małą częścią doniesiono do krypty. [...] Skończyła się Msza święta żałobna uświetniona uczestnictwem wielu kardynałów i biskupów, pamiętna także z tego powodu, że osobisty wysłannik naszego papieża, mons. Casaroli, przemówił do nas po polsku i że kard. Macharski odczytał homilię Ojca Świętego. Zakończył się ożałobiony kirem, pożegnalny pochód”.

OPRACOWANIE: BOŻENA SOBOTA



## TAMTEN POGRZEB

Cała Polska szła za trumną  
bo zęgnąła Ojca Ojczyzny  
Szopenowskie cichło *notturmo*  
gdy sięgała ołtarzowej przyzmy

W głuchej ciszy głos z Watykanu  
ból rannego w zamachu Papieża  
Jakże trudno nam zawierzyć Panu  
i jak trudno grozie nie dowierzać

Wolno zmierza kondukt do katedry  
Marsz żałobny dysonansem rani  
lecz w pamięci rozbrzmiewa jak niegdyś  
Zawierzenie Jasnogórskiej Pani

TADEUSZ SZYMA



Kondukt żałobny na placu Zamkowym, 31 maja 1981



## Kalendarium procesu beatyfikacyjnego

**1989**

Rozpoczyna się proces beatyfikacyjny kard. Stefana Wyszyńskiego.

**1994**

3 maja Ksiądz Prymas został pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego, najwyższym odznaczeniem państwowym Rzeczypospolitej Polskiej.

**2000**

25 października Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2001 Rokiem Kardynała Wyszyńskiego.

**2016**

26 kwietnia komisja teologów w Rzymie jednomyślnie uznała heroiczną jego cnót.

**2017**

19 grudnia papież Franciszek podpisał dekret o heroicności cnót. Od tego momentu przysługuje Księdzu Kardynałowi tytuł „Czcigodny Sługa Boży”.



**2018**

29 listopada konsylium lekarskie Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Watykanie zatwierdziło cud uzdrowienia

z nowotworu młodej kobiety za wstawiennictwem Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego.

**2019**

3 października papież Franciszek zatwierdził dekret o beatyfikacji.

**2020**

Wyznaczona na 7 czerwca w Warszawie uroczysta promulgacja dekretu beatyfikacyjnego została przełożona z powodu pandemii COVID-19.

Sejm IX kadencji Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2021 Rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

**2021**

23 maja w Warszawie odbędzie się uroczysta promulgacja dekretu beatyfikacyjnego Czcigodnego Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

PRYMASWYSZYNSKI.PL

## Dziękuję za chorobę

Sam otrzymując wsparcie od innych, niosę posługę duszpasterską tym, którzy jej potrzebują. Modląc się za Was, jednocześnie sam proszę o modlitwę. Moje doświadczenie choroby przeżywam jako kapłan w ogromnej bliskości z krzyżem Jezusa Chrystusa. To od Niego uczę się przyjmować każde cierpienie. Maryja, z którą każdego dnia rozważam Różaniec, nieustannie mnie przybliża do Jezusa i na Niego wskazuje.

W lutym 2003 r. samochód, którym jechałem ze znajomymi, wpadł w poślizg. Będąc pasażerem, wypadłem przez tylną szybę – złamałem kręgosłup i uszkodziłem rdzeń kręgowy. Miałem wtedy 33 lata. Dziś mam całkowicie zniesione czucie od piersi do końca palców stóp. Nie czuję nic: dotyku, ciepła, zimna.

Kiedy jako kleryk pomagałem osobom niepełnosprawnym, uczyłem się od nich zgody na cierpienie, chorobę, wózek inwalidzki. Oni byli dla mnie wzorem cierpiącego Jezusa. Potem sam stałem się jednym z nich. Od czasu, gdy usłyszałem o Kręgu Miłosierdzia, zacząłem swoje cierpienie i chorobę ofiarowywać Bogu Ojcu przez ręce Maryi, łącząc je z cierpieniami Jezusa.

Święta Faustyna powiedziała kiedyś, leżąc w szpitalu: „Panie Jezu, dziękuję Ci za chorobę, którą mi dałeś. Trzy miesiące leżałam w szpitalu i ufam, że nie zmarnowałam ani jednej minuty cierpienia”. Staram się tak żyć, by móc te słowa choć po części uznać za swoje.

Jestem kapłanem poruszającym się na wózku inwalidzkim, ale dalej,

jeśli tylko zdrowie pozwala, posługuję w wielu parafiach, głosząc kazania czy rekolekcje, zwłaszcza dla młodzieży. Kiedy mam zajęcia i jeżdżę do parafii, to mnie nawet plecy przestają boleć. Powiedziałem o tym pewnemu lekarzowi, a on mi na to, że nobla za to nie dostanę, bo inni już odkryli, że gdy mózg się czymś zajmuje, to człowiek nie myśli o bólu.

Daję świadectwo wiary, że na wózku można żyć, można głosić Jezusa. Z Bożą i ludzką pomocą przeżyłem nawet covid-19. Wierzę więc, że Pan Jezus ma jeszcze dla mnie jakieś plany. Dziękuję Bogu za 50 lat życia i 22 lata kapłaństwa. Z serca błogosławię wszystkim, którzy czytają te słowa.

KS. MAREK BAŁWAS (RÓŻANIEC NR 2/2021)



# Eucharystia tajemnicą celebrowaną

**Inspiracją dla programu duszpasterskiego w tym roku jest druga część adhortacji apostolskiej Benedykta XVI *Sacramentum Caritatis* [Sakrament Miłości], opublikowanej 13.03.2007 roku jako podsumowanie synodu biskupów zwołanego jeszcze przez Jana Pawła II z okazji Roku Eucharystii. (Red.)**

Na synodzie biskupów rozważano wiele na temat wewnętrznej relacji pomiędzy wiarą i celebracją, uwytatniając jasno związek pomiędzy *lex orandi* i *lex credendi* [norma modlitwy normą wiary] oraz podkreślając prymat czynności liturgicznej. Eucharystię należy przeżywać jako tajemnicę wiary autentycznie celebrowaną, w pełnej świadomości, że *intellectus fidei* [zrozumienie wiary] w Kościele pozostaje w pierwotnym związku z czynnością liturgiczną. W tym zakresie refleksja teologiczna nie może nigdy abstrahować od porządku sakramentalnego, ustanowionego przez samego Chrystusa. Z drugiej zaś strony akcja liturgiczna nigdy nie może być rozważana powierzchownie, w oderwaniu od tajemnicy wiary. Źródłem naszej wiary i liturgii eucharystycznej jest bowiem samo wydarzenie: dar, jaki Chrystus uczynił z samego siebie w tajemnicy paschalnej.

Związek pomiędzy tajemnicą, w którą się wierzy i tajemnicą, którą się celebrowa, wyraża się w sposób szczególny w teologicznej i liturgicznej wartości piękna. Liturgia bowiem, jak i zresztą Objawienie chrześcijańskie, ma wewnętrzny związek z pięknem: jest *veritatis splendor* [blaskiem prawdy]. W liturgii jaśnieje tajemnica paschalna, poprzez którą sam Chrystus pociąga nas do siebie i wzywa do komunii. W Jezusie, jak miał zwyczaj mówić św. Bonawentura, kontemplujemy piękno i blask początków. Odnoszenie się do atrybutu piękna nie jest jedynie estetyzmem, ale jest sposobem docierania do nas prawdy o miłości Boga w Chrystusie poprzez piękno. Fascynuje nas i porywa, odrywając nas od nas samych i pociągając nas ku naszemu prawdziwemu powołaniu: ku miłości. Bóg pozwala się dostrzec już w stworze-

niu, w pięknie i harmonii kosmosu (por. Mdr 13, 5; Rz 1, 19-20).

W Starym Testamencie znajdujemy również liczne znaki blasku mocy Bożej, która objawia swą chwałę poprzez cuda dokonywane wśród narodu wybranego. W Nowym Testamencie ta epifania piękna dokonuje się ostatecznie w objawieniu Boga w Jezusie Chrystusie: On jest pełnym objawieniem chwały Bożej. W uwielbieniu Syna jaśnieje i udziela się chwała Ojca (por. J 1, 14; 8, 54; 12, 28; 17, 1). Ponadto, to piękno nie jest prostą harmonią formy; „Najpiękniejszy z synów ludzkich” (Ps 45/44, 3) jest równocześnie w tajemniczy sposób Tym, który „nie miał wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć” (Iz 53, 2). Jezus Chrystus ukazuje nam, jak prawda miłości potrafi przemienić ciemną tajemnicę śmierci w jasne światło zmartwychwstania. Tu blask chwały Bożej przekracza wszelkie istniejące w świecie piękno. Prawdziwym pięknem

jest miłość Boga, która definitywnie objawiła się nam w tajemnicy paschalnej.

Piękno liturgii jest częścią tej tajemnicy; ona jest najwyższym wyrazem chwały Bożej i stanowi, w pewnym sensie, otwarcie się Nieba ku ziemi. Pamiątka odkupieńczej ofiary niesie w sobie ślady tego piękna Jezusa, o którym Piotr, Jakub i Jan dali świadectwo, gdy Mistrz, w drodze do Jerozolimy, przemienił się wobec nich (por. Mk 9, 2). Piękno nie jest więc jedynie czynnikiem dekoracyjnym liturgii; ono jest jej elementem konstytutywnym, gdyż jest atrybutem samego Boga i Jego Objawienia. Wszystko to winno sprawić, byśmy byli świadomi, jaką należy zachować uwagę, by liturgia jaśniała zgodnie z jej właściwą naturą.

Wewnętrzne piękno liturgii ma jako swój właściwy podmiot Chrystusa zmartwychwstałego i uwielbionego w Duchu Świętym, który włącza Kościół w swoje działanie. W tej perspektywie bardzo odpowiednie będzie przywołanie na myśl słów św. Augustyna, które trafnie opisują dynamikę wiary właściwą Eucharystii. Wielki Święty z Hippony, właśnie w odniesieniu do tajemnicy eucharystycznej ukazuje, jak Chrystus



upodabnia nas do siebie: „Chleb ten, który widzicie na ołtarzu, poświęcony słowem Bożym, jest Ciałem Chrystusa. Kielich ten, a raczej to, co jest w kielichu, poświęcone słowem Bożym, jest Krwią Chrystusa. W ten sposób chciał Chrystus Pan dać Ciało swe i Krew swoją, którą wylał za nas na odpuszczenie grzechów. Jeśli dobrze przyjęliście Ciało Pańskie, to staliście się tym, co do serc swoich przyjęliście, tzn. Chrystusem”. A zatem, „nie tylko staliśmy się chrześcijanami, lecz Chrystusem”. Dlatego możemy kontemplować tajemnicze działanie Boga, w którym mieści się głęboka jedność pomiędzy nami i Panem Jezusem: „Nie jest Chrystus w ten sposób głową, iżby nie był w ciele, lecz cały jest Chrystus i głową i ciałem”.

Skoro liturgia eucharystyczna jest ze swej istoty *actio Dei*, która łączy nas w Jezusa poprzez Ducha, to jej fundament nie zależy od naszego upodobania i uczestniczenie w niej nie może być poddane presji chwilowej mody. Niepodważalne znaczenie ma tu stwierdzenie św. Pawła: „Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus” (1 Kor 3, 11). I znowu, to Apostoł Narodów zapewnia nas, że w odniesieniu do Eucharystii nie przekazuje nam swojej osobistej nauki, ale tę, którą on sam otrzymał (por. 1 Kor 11, 23).

Celebracja Eucharystii zakłada więc żywą tradycję. Kościół celebrował Ofiarę eucharystyczną w posłuszeństwie wobec nakazu Chrystusa, wychodząc od spotkania ze Zmartwychwstałym oraz od wylania Ducha Świętego. Z tej racji, wspólnota chrześcijańska od początku jednoczy się dla *fractio panis* [łamania chleba] w dniu Pańskim. Dzień, w którym Chrystus powstał z martwych, niedziela, jest również pierwszym dniem tygodnia, w którym tradycja starotestamentalna widziała początek stworzenia. Dzień stworzenia stał się teraz dniem „nowego stworzenia”, dniem naszego wyzwolenia, w którym sprawujemy pamiątkę Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego.

BENEDYKT XVI (SCar 34-37)

## Okna życia w Polsce

**Pierwsze współczesne okno życia w Polsce otwarto 19 marca 2006 r. u sióstr nazaretanek w Krakowie. Jest ono oznaczone herbem Jana Pawła II oraz logo Caritas. Najstarsze zachowane okno życia pochodzi z końca XII wieku i znajduje się w Rzymie przy powstałym z inicjatywy papieża Innocentego III szpitalu Ducha Świętego. (Red.)**

W dniu 23 września 2009 roku ks. abp Marian Gołębiewski, metropolita wrocławski, poświęcił pierwsze na Dolnym Śląsku okno życia. Znajduje się ono we Wrocławiu przy ul. Rydygiera 22-28, w budynku Kongregacji Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza, w którym od 2008 r. działa Zakład Opiekuńczo-Leczniczy. Obiekt zlokalizowany jest niedaleko dworca Nadodrze, w rejonie ul. Dubois, Pomorskiej i Drobnera.

Okno życia jest alternatywą dla matek, które nie mogą wychować swego dziecka i urodziły je w tajemnicy przed rodziną i bliskimi. Matka pozostawiająca swe dziecko w oknie życia nie jest poszukiwana, a maleństwo po badaniach w szpitalu kierowane jest do adopcji. Nie jest to jednak prosta procedura ze względu na anonimowość dziecka. Dlatego warto przypomnieć, że matki mają możliwość pozostawienia dziecka w szpitalu, zaraz po porodzie, co usprawnia procedury adopcyjne. Ponadto matkom w trudnej sytuacji życiowej gotowe są pomóc także różne instytucje.

Matko! Jesteś w ciąży, nie wiesz, co robić... Nie możesz wychować dziecka, które urodzisz? Możesz zostawić je w szpitalu po porodzie i rzec się praw rodzicielskich: zostanie adoptowane przez czekającą na dziecko rodzinę. Ukrywasz ciążę, nie chcesz rodzić w szpitalu? Nie narażaj dziecka na niebezpieczeństwo! Zostaw je w bezpiecznym miejscu: w OKNIE ŻYCIA. Daj mu szansę na życie i miłość w rodzinie adopcyjnej. Tobie też będzie lżej, jeśli ono będzie bezpieczne.

FUNDACJA EVANGELIUM VITAE

**PODARUJ  
1% PODATKU**  
**Fundacja Evangelium Vitae**  
**ul. Rydygiera 22-28**  
**50-249 Wrocław**  
**Numer KRS:**  
**0000259108**



Mała parafianka Ewelinka prosi o pomoc

**Podaruj mi swój 1%**

na dalsze leczenie i epiprotezę oczka  
nowotwór zaatakował moje oczka

**KRS 0000086210**

cel szczegółowy: Ewelina Mołek



facebook.com/ewelinkamolek

Dzielna Ewelinka walczy z  
siatkówczakiem



FUNDACJA  
**NA RATUNEK**  
DZIECIOM Z CHOROBAJĄ NOWOTWOROWĄ



# Droga Krzyżowa

**„Jeżeli mnie prześladowali, to i was prześladować będą” (J 15, 20). Droga krzyżowa Mistycznego Ciała Chrystusa prześladowanego na początku XXI wieku – to tytuł rozważań Drogi Krzyżowej, które opublikował w 2009 r. o. Wojciech Popielewski OMI. We wstępie napisał m.in.: „Pragniemy modlić się i rozważać mękę Chrystusa i mękę Kościoła ze świadomością, że męczeństwo zawsze przynosiło Kościołowi owoce nowego życia. (...) Świadectwem swoich umęczonych synów i córek, Kościół daje współczesnemu, zagubionemu światu bez wartości wartość jedyną i najwyższą – miłość Chrystusa, która jako jedyna nadaje sens życiu i śmierci człowieka”.**

## I. Pan Jezus skazany na śmierć przez Piłata

*Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego (Iz 53, 3-4).*

Panie Jezu Chryste, czekający w milczeniu na wyrok śmierci, czekający wówczas i czekający dziś. Umocnij wiarę Twoich uczniów, skazywanych na cierpienie i śmierć z powodu Twego imienia. Zmiłuj się także nad dzisiejszymi Piłatami i obudź sumienie świata – milczącego świadka wyroków śmierci wydawanych na Twoich uczniów.

## II. Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

*On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego (Iz 53, 4).*

Chryste, biorący krzyż na swoje ramiona, prosimy Cię za tymi naszymi braćmi i siostrami, którzy ze względu na Ciebie cierpią udrękę ducha, tracą pracę, dobre imię, miejsce w społeczeństwie, uznanie i prestiż. Odnów w ich sercach radość Twojego błogosławieństwa: „Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie” (Mt 5, 11-12).

## III. Pan Jezus upada pod krzyżem

*Spodobało się Panu zmiadzić Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez Niego (Iz 53, 10).*

Panie Jezu Chryste, samotny w Twoim spotkaniu z krzyżem, umocnij naszych prześladowanych braci w Indiach i obudź sumienia rządów, organizacji, środków przekazu, państw i społeczeństw. Niech ich wspólny wysiłek pomoże nie tylko położyć kres okrucieństwu, jakiemu poddawany jest Twój Kościół, ale niech umacnia jedność i braterstwo na świecie.

## IV. Pan Jezus spotyka swoją Matkę

*Jeśli wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez Niego (Iz 53, 10).*

Matko kapłanów, bolesna Matko z drogi krzyżowej Jezusa. Umocnij w go-dzinie męki tych wszystkich twoich synów, kapłanów, którzy z miłości do Twojego Syna oddają życie i giną, zostawiając świadectwo miłości i wierności łasce chrztu i powołania do końca. Niech ich krew będzie ziarnem, z którego wyrosną nowe zastępy uczniów Twojego Syna.

## V. Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

*On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał (Iz 53,2).*

Panie Jezu Chryste, umocnij wiarę prześladowanych pasterzy i wiernych w całych Chinach, ale – błagamy – odwróć obojętność wspólnoty międzynarodowej. Niech ci, którzy stają w obro-nie praw człowieka, staną się głosem tych, którzy są pozbawieni głosu, którzy idą po Twoich śladach drogą krzyżową w Chinach i czekają na gest Szymona.

## VI. Weronika ociera twarz Jezusowi

*Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi (Iz 52,14).*

Panie Jezu Chryste, który w przeddzień męki prosiłeś Ojca o jedność wszystkich Twoich uczniów, spraw, prosimy, aby ofiara cierpienia, jaka dotyka chrześcijan wszystkich wyznań przyspieszyła dzień ich pełnej jedności. Niech ich wspólny udział w Twojej męce oczyści Kościół z grzechów przeciwko jedności i przyspieszy dzień naszego pełnego zjednoczenia w Twoim Kościele.

## VII. Pan Jezus ponownie upada pod krzyżem

*Dreńczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich (Iz 53,7).*

Panie Jezu Chryste, który umierałeś, modląc się za Twoich oprawców, uwolnij serca prześladowanych naszych braci od lęku i nienawiści. Przebac także tym, którzy dziś zadają katusze Twemu Mistycznemu Ciału. Okaż im swoje miłosierdzie i pozwól także im znaleźć drogę do Ciebie.

## VIII. Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

*Oto mój Sługa, którego podtrzymuję. Wybrany mój, w którym mam upodobanie. (...) Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie złamie trzciny nadłama-nej, nie zagasi knotka o nikłym płomyku (Iz 42,1-2).*

Panie Jezu Chryste, prosimy Cię o wolność religijną wszędzie tam, gdzie z powodu jej braku nasi bracia cierpią



i umierają. Prosimy Cię, by religia nigdy nie była powodem do nienawiści i dyskryminacji, ale stawała się drogą do pokoju i jedności na świecie.

#### **IX. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci**

*Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwał na Niego winy nas wszystkich* (Iz 53, 6).

Wejrzyj, miłosierny Panie, na Twój Kościół przygnieciony ciężarem krzyża prześladowań i represji ze strony okrutnych i siejących terror i nienawiść systemów władzy. Niech krople męczeńskiej krwi stają się na tej nieludzkiej ziemi zaczynem Twojego zwycięstwa.

#### **X. Pan Jezus odarty z szat**

*Pan Bóg Mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak gład i wiem, że wstydu nie doznam* (Iz 50,7).

Chryste z szat obnażony, przyjmij ofiarę, jaką składają Ci nasi bracia i siostry nieludzko upokarzani, odzierani z godności i dobrego imienia z powodu Ciebie i Twojej Ewangelii. Niech ich cierpienie i ofiara życia wyjedna nam umiłowanie czystości małżeńskiej, kapłańskiej i zakonnej. Niech przywróci nam łaskę wierności, a ich krew niech będzie posiewem nowych powołań.

#### **XI. Pan Jezus przybity do krzyża**

*On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie* (Iz 53,5).

Panie Jezu Chryste, Ty powiedziałeś: kiedy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. Prosimy Cię, niech nie ustaje wiara naszych braci w Wietnamie; niech wszędzie tam, gdzie wzmaga się zło, objawia się moc Twojego zwycięstwa na krzyżu.

#### **XII. Pan Jezus na krzyżu umiera**

*Spodobało się Panu zmiadzić Go cierpieniem. Jeśli wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez Niego* (Iz 53,10).

Panie Jezu Chryste, Ty jesteś pszenicznym ziarnem, które obumarło, by dać nam życie. Przyjmij świadectwo wierności złożone Tobie i Twemu Kościołowi przez naszych uciskanych i prześladowanych braci. Niech ich krew stanie się umocnieniem dla wspólnot Twoich wyznawców.

#### **XIII. Pan Jezus zdjęty z krzyża**

*Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi i w śmierci swej był na równi z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w Jego ustach kłamstwo nie powstało* (Iz 53,9).

Panie Jezu Chryste, Ty stanąłeś po stronie ubogich i odrzuconych, wejrzyj na pasterzy Kościoła, kapłanów, katechistów, zakonników i świeckich służących sprawie pokoju i sprawiedliwości. Niech ich cierpienie przybliży dzień pojednania i pokoju, a oni sami niech cieszą się owocami Twojego błogosławieństwa: łaknący i sprawiedliwości Bożej niech zostaną nasyceni oglądaniem Twojego oblicza i niech będą dla nas świadkami nadziei.

#### **XIV. Pan Jezus złożony do grobu**

*Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Zaczny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy i posiędzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami* (Iz 53, 11-12).

Panie Jezu Chryste, złożony w grobie, w którym zapaliłeś światło nadziei i z którego uczyniłeś bramę do domu Ojca. Wejrzyj na naszych braci przetrzymywanych w więzieniach z powodu Twego imienia. Niech nie zgaśnie w nich płomień wiary, niech tym płomieniem zapalą nadzieję w sercach współwzięniów. Wreszcie niech sami ujrzą światło, jakim Ty jesteś.

**O. WOJCIECH POPIELEWSKI OMI**



## Rozważanie tajemnic bolesnych

**W marcu 1976 roku kardynał Karol Wojtyła przeprowadził na Watykanie rekolekcje dla pracowników Stolicy Apostolskiej, z udziałem Ojca Świętego Pawła VI. Część konferencji rekolekcyjnych była poświęcona rozważaniom tajemnic różańcowych. (Red.)**

### Modlitwa w Ogrójcu

Zapewne nikogo z uczniów nie zdziwiło to, że Pan Jezus po Ostatniej Wieczerzy udał się za potok Cedron (J 18,1). „Była noc” (J 13,30). On zaś często *pernoctabat in oratione* (Łk 6,12): spędzał noce na modlitwie. Również i ta okoliczność, iż wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana, nie była nowa. Zabrał ich również na górę Tabor.

Niemniej uczniowie pełni byli jeszcze tych przeżyć, jakie sprawił im Mistrz w Wieczerniku. Mieli świeżo w pamięci wypowiedziane słowa, z którymi się do nich zwrócił przy wieczerzy: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane”. „To jest kielich mojej Krwi nowego i wiecznego Przymierza, która za was będzie przelana”. Niezwykły nastrój tej wieczerzy łączył się na pewno z jakimś niepokojem. Wszak Mistrz powiedział: „Jeden z was mnie zdradzi” (J 13,21), i Judasz, który nosił z sobą trzos, opuścił Wieczernik.

Jezus powiedział do Piotra: „Jeszcze tej nocy po trzykroć się mnie zaprzesz”.

Kiedy Piotr zaklinał się i przysięgał, Mistrz wyrzekł tajemnicze słowa, właśnie do Piotra: „Szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę, ale Ja prosilem za tobą, aby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdź twoich braci” (Łk 22,31-32).

Ogrójec – to miejsce ogromnej samotności Jezusa, poniekąd bezwzględnej samotności Jezusa w obliczu Męki. Nie była to jeszcze męka krwawa, był to tylko jej przedsmak, choć Ewangelista zapisał szczegół o pocie krwawym, który zrosił czoło Jezusowe (Łk 22,44). Jednakże właściwy ogrom męki Ogrójca pozostaje całkowicie ukryty nie tylko przed oczami uczniów, którzy zresztą posnęli ze zmęczenia. Była to męka wewnętrzna, męka duchowa, której nie sposób porównywać z męką duchową jakiegokolwiek człowieka, choćby i świętego.

Musimy mieć przed oczyma całą tajemnicę Syna, który jest prawdziwym człowiekiem, abyśmy mogli pojąć w jakiejś mierze, co się mogło zawierać

w tych słowach zapisanych przez Ewangelistów: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich” (Mt 26,39). I musimy mieć przed oczyma całą tajemnicę Człowieka, który jest prawdziwym Bogiem, aby pojąć w jakiejś mierze, co mogą oznaczać słowa św. Pawła: „On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał” (Rz 8,32), „On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu” (2 Kor 5,21).

Musimy pozostawić Jezusa w Jego samotności z krwawym potem na skroniach. Pamiętajmy, że wracając z modlitwy, powiedział: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie” (Mk 14,38).

### Biczowanie

O tej straszliwej katordze ciała i ducha wspominają Ewangelisci jakby mimochodem: „A Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie” (Mt 27,26). Historycy i bibliści próbują szerzej odtworzyć szczegóły na podstawie innych zapisów. Pobożność pasyjna polska poświęciła biczowaniu wiele wersetów, które się śpiewa w czasie wielkopostnego nabożeństwa Gorzkich Żalów: „O mój Jezu, jakieś srodze do słupa przywiązany, za tak wielkie winy nasze sromotnie biczowany”. Z kolei w drugiej części: „Za moje złości grzbiet srodze biczują; pójdźcie grzesznicy, oto wam gotują ze krwi Jezusa dla serca ochłody zdroj żywej wody”.

Wreszcie w trzeciej części, w której zawierają się jakby lamentacje Matki Bolesnej, Gorzkie Żale wkładają w Jej usta takie słowa: „Ach, widzę Syna Mojego, u słupa obnażonego, różgami sieczonego”. Słowa są proste, melodie rzewne, sięgające wieku XVII, wypowiadają szczególne uczucia wierzących serc. Dominuje świadomość ścisłego powiązania pomiędzy strasliwym okaleczeniem Chrystusowego ciała a grzechami cielesnymi człowieka. Wymowa





tajemnicy Biczowania jest pod tym względem szczególnie przejmująca. Uległo jej już wiele serc, dla wielu biczowanie stało się motywem do zerwania z grzechem, do umartwienia pożądliwości ciała, do uszlachetnienia jego pragnień. „Poskramiam moje ciało i biorę je w niewolę” (1 Kor 9,27) – napisał św. Paweł, a wielu powtarzało jego słowa i potwierdzało czynami. „Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało” (Ga 5,17). „Jeżeli będziecie żyli wedle ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy ducha uśmiercać będziecie popędy ciała, będziecie żyli” (Rz 8,13).

*Ecce hic venit, tinctis vestibus de Bosra* – „Któż to jest ten, kto z Bosry idzie w szatach szkarłatnych?” (Iz 63,1). Przypominają się również te słowa Proroka, który w tym samym obrazie mówi o soku wyciskanym z winnych jagód, opryskującym pracowników winnicy. *Torcular calcavi solus – et de gentibus non est vir mecum* – „Sam jeden wygniatałem je do kadzi, z narodów ani jednego nie było ze mną” (Iz 63,3).

Pamiętajmy, że w momencie biczowania zaczęła się w pełni krwawa męka Zbawiciela. Dosłownie spłynął krwią na całym ciele od straszliwych uderzeń zadawanych rękami oprawców. Za niedługo rozjuszony tłum będzie wołał wobec Piłata: „Krew Jego na nas i na dzieci na-

szel!” (Mt 27,25). Jezus powiedział podczas Ostatniej Wieczerzy: „Ten kielich to Nowe Przymierze we krwi mojej, która za was będzie przelana” (Łk 22,20). Słowo i Rzeczywistość. A św. Jan w Apokalipsie napisze: „To ci, co oplukali swe szaty i we krwi Baranka je wybielili” (Ap 7,14); „są dziewicami ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie” (Ap 19,4).

### Cierniem ukoronowanie

„Ach, widzę jako niezmiernie ostre głowę ranią ciernie, dusza moja ustaje” – skarżą się polskie serca w Gorzkich Żalach. Skargę swą wkładają w usta Matki Bolesnej i z kolei do Niej się też zwracają w rozmowie duszy z Matką. Ta każć skroni i czaszki, wymyślna i okrutna tortura, poprzez którą chciano niejako do końca wyszydzić Króla żydowskiego, stoi wciąż przed oczyma naszej duszy. Szczególnie wymowna była ta cierniowa korona na głowie Skazańca, którego Piłat „nie mógł” ocalić od wyroku tłumu. Właśnie w tej postawie, cierniem ukoronowanego, ukazał Go i Jego wyniszczenie zebranym: „Oto człowiek” (J 19,5).

Bywają takie słowa, które znaczą nie tylko wówczas, kiedy zostały wypowiedziane, i nie tylko tym znaczeniem, które im nadał lub chciał nadać mówiący. Bywają słowa, których znaczenie odsłania się stale jakby w głąb pierwotnej intencji, słowa, które idą poprzez pokolenia i stulecia po to, aby na nich nawarstwiało się coraz więcej treści i coraz więcej istotnej prawdy. Człowiek bowiem, jego umysł i serce podlegają prawom rozwojowi. Ta-



kim właśnie jest to słowo wypowiedziane przez Piłata: „Oto człowiek”.

Piłat wiedział, że Jezus zwany Chrystusem nie szukał dla siebie Królestwa tu na ziemi, w szczególności na tej palestyńskiej, pozostającej pod władaniem Rzymu. „Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd” (J 18,36). A gdy drugi raz Piłat zapytał, otrzymał pełne wyjaśnienie: „Tak, jestem Królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu” (J 18,37).

I oto stoi Chrystus w prawdzie swojego królestwa. Piłat mówi: „Oto człowiek”. Właśnie. Cała królewskość człowieka, cała jego godność, którą przyszedł wyrazić i odnowić, kryje się w Nim teraz. Bo przecież wiadomo, że jest to królewskość tyle razy pokonana, rzucona na ziemię i wdeptana w błoto. Bo przecież wiadomo, że jest to godność na tyle sposobów poniżana. Jezus przyszedł objawić królewskość człowieka i oto stoi wobec ludzkości w koronie z ciernia. Oto Królewskość odkupiona! Oto Godność nabyta krwią Syna Bożego!

### Dźwiganie krzyża

W tej tajemnicy nie odprawiamy Drogi Krzyżowej, nie przechodzimy od stacji do stacji, jak to miało miejsce w Jerozolimie i jak jest odtwarzane w naszych kościołach i sanktuariach. Ogarniamy całą tę drogę w tym jednym niejako aspekcie: Jezus dźwiga krzyż. Staje więc przed nami w swej udręczonej postaci, z głową w cierniowej koronie, z twarzą, po której spływa krew – i dźwiga krzyż.

Widzimy Go jako „Męża Bolesci” (Iz 53,3), podeptanego przez ludzi, dojrzały owoc ludzkiego okrucieństwa i nienawiści. A na ramionach ciężar. Narzędzie własnej śmierci, znak hańby – a nade wszystko straszliwy ciężar. Ciężar, pod którym Chrystus upada. Sami Jego prześladowcy muszą szukać człowieka, który z Nim razem doniesie krzyż

CIĄG DALSZY NA S. 20



na miejsce egzekucji. Dźwiganie ciężaru. Dźwiganie krzyża.

Może stają przed naszymi oczami ludzie podobnie obciążeni, więźniowie obozów koncentracyjnych, dźwigający na własnych ramionach ogromne głazy w kamieniołomach lub worki z piaskiem albo wlokący jak zwierzęta w zaprzęgu wielotonowe maszyny. Historia XX wieku zna wiele takich obrazów. Jezus z Nazaretu dźwigający krzyż ulicami Jerozolimy na miejsce skazania ma w tym stuleciu wielu Cyrenejczyków – ludzi, którzy podobnie jak ów Cyrenejczyk z Ewangelii, zostają przymuszeni do dźwigania wielorakich krzyżów. Czy dźwigają je razem z Jezusem?

Święty Augustyn napisał: *amor meus – pondus meum* [moją siłą ciężenia jest miłość moja] (*Wyznania*, 13, 9). Oto definicja miłości zrodzona z kontemplacji Chrystusowego Krzyża. Miłość nie tylko uwzniośliła, podnosi, sublimuje – ona także obciąża. I może więcej mówią o miłości jej ciężary i krzyże aniżeli jej wzloty i uniesienia. Dlatego Pan Jezus powiedział: „Kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje” (Mk 8,34). I więcej jeszcze: „Kto nie bierze krzyża mego ze mną, nie jest mnie godzien” (Mt 10,38). A mówił to jeszcze nauczając, głosząc Ewangelię Królestwa, gdy nikt nie mógł przypuszczać, że ten „Prorok wielki” kiedyś poniesie własny krzyż, aby na nim umrzeć za Prawdę tego, czego nauczał.

## Ukrzyżowanie

Ukrzyżowanie rozpoczęło się od przybicia Ciała Chrystusowego odartego z szat i okrwawionego po straszliwym biczowaniu do belek krzyża. Przybito ramiona do belki poprzecznej, stopy do belki pionowej. Gdy podniesiono krzyż w górę, całe ciało zwisło na ramionach i rozpoczęła się najstraszniejsza męka. Męka konania.

Człowiek, który był Synem Bożym, „jednorodzonem”, „umiłowanym”, „wybranym”. To Jego Męka. Wstrząsająca jest analiza lekarska tego konania, które w sposób gwałtowny zmusiło do śmierci młody jeszcze organizm. Jednakże



żadna ludzka analiza nie jest zdolna odtworzyć tajemnicy konającego na krzyżu Chrystusa.

Zatrzymajmy się na progu tego, co Najświętsze w dziejach świata: największa Miłość – *amor Dei usque ad contemptum sui* [miłość Boga aż po obojętność na samego siebie] (Augustyn, *De civitate Dei*, XIV, 28). I dlatego najczęściej mówi wówczas nasze milczenie.

Kościół w dniu Wielkiego Piątku milczy. Milczymy, bo nie umiemy wypowiedzieć, bo brak nam słów – i głębia myśli się urywa. Jeśli przez dzieje dusz ludzkich przeszły jak błyskawice słowa odpowiadające tajemnicy krzyża, to były to słowa takie jak św. Pawła, Franciszka czy Jana od Krzyża. Przeważa jednakże milczenie, ażeby mógł mówić sam Krzyż. *Verbum Crucis* – Słowo Krzyża (por. 1 Kor 1,18).

Więc tylko jeszcze przypomnijmy po kolei te ostatnie słowa, które na krzyżu

wypowiedział sam Ukrzyżowany:

Powiedział do Ojca: „Przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23,34).

Powiedział do dobrego łotra: „Zaprawdę powiadam ci, dziś ze mną będziesz w raju” (Łk 23,43).

Powiedział do Matki i Ucznia: „Oto syn twój” – „Oto Matka twoja” (J 19,26-27).

Powiedział: „Pragnę” (J 19,28).

Powiedział: „*Eloi, Eloi, lama sabachthani*” (Mk 15,34; por. Mt 27,46; Ps 22,2).

Powiedział: „Wykonało się” (J 19,30).

I wreszcie powiedział za Psalmistą: „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk 23,46; por. Ps 31,6).

Po tych słowach skonał.

Rozpamiętywajmy ostatnie słowa Odkupiciela wypowiedziane na krzyżu w czasie konania. Stanowią one szczególne świadectwo Jego życia. Są testamentem.

KARDYNAŁ KAROL WOJTYŁA

## INTENCJE MODLITWY ŻYWEGO RÓŻAŃCA

### LUTY 2021

Za kobiety, które są ofiarami przemocy, aby społeczeństwo brało je w obronę, otaczało troską i wspierało w cierpieniach.

Niech łaski sakramentalne umacniają i wpływają na chorych i cierpiących naszej parafii.

### MARZEC 2021

Abyśmy głęboko przeżyli sakrament pojednania, tak by na nowo doświadczyć nieskończonego miłosierdzia Bożego.

Aby okres Wielkiego Postu i praktyka modlitwy, pokuty, jałmużny zaowocowały nawróceniem do Boga oraz pojednaniem w życiu rodzinnym i społecznym.

# Wspomożycielka i Opiekunka Wrocławia

**Witaj nam Wspomożycielko, Twe dzieci Cię pozdrawiają, miasto Wrocław i mieszkańców pod opiekę Twą oddają... W każdy wtorek o godz. 18 w kościele Najświętszego Imienia Jezus we Wrocławiu odprawiane jest nabożeństwo, które sięga roku 1961 r.**

Kończy je modlitwa: „Maryjo, Wspomożycielko i Opiekunko Wrocławia! Tobie oddajemy cześć i Tobie zawieramy nasze życie, wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko, czym jesteśmy i co posiadamy. Ochotnym sercem oddajemy się Tobie w niewolę miłości. Chcemy wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie. Wiemy, że własnymi siłami niczego nie dokonamy. Ty zaś wszystko możesz, co jest wolą Twojego Syna i zawsze zwyciężasz. Spraw więc Matko Boża, Wspomożycielko i Opiekunko, by nasze rodziny, nasze parafie, nasze miasto Wrocław i cała nasza Ojczyzna były rzeczywistym królestwem Twojego Syna i Twoim. Amen”.

Tutaj Matka Boża pod wezwaniem Wspomożycielki Wrocławia czczona jest w swoim wizerunku, będącym XVII-wieczną kopią słynnej Matki Bożej Wspomożycielki Chrześcijan z kościoła odpustowego w Pasawie. Dla wizerunku pasawskiego wzorem był obraz namalowany po 1537 r. przez Lucasa Cranacha Starszego dla elektora saskiego Johana Georga I. Ten w 1617 r. podarował pracę Cranacha arcyksięciu Leopoldowi V, który zlecił namalowanie kopii pasawskiej i w roku 1622 podarował ją pasawskim kapucynom. W tym też mniej więcej czasie powstała kopia wrocławska. Po wiedeńskiej wiktorii (1683) cesarz Leopold I trofea wojenne złożył właśnie przed nią, a kaplica została podniesiona do rangi sanktuarium. Z uwagi na



zagrożenie wojenne znacznie wzrósł kult Matki Bożej z Pasawy, która już wcześniej zasłynęła cudami. Otrzymała wtedy tytuł *Maria Hilf*, „Maryjo, pomóż”. Powstawały bractwa, których członkowie otrzymywali wraz z potwierdzeniem przynależności kopię obrazu pasawskiego.

Pierwszą właścicielką wrocławskiej kopii, która zasłynęła cudami, była hr. Katarzyna Dworzak. W chwili śmierci przekazała ona obraz Marii Maksymilianie Zarubie, baronowej Lissar. Spowiednikiem baronowej był jezuita, ks. Zdenek Geżewski. Pod jego wpływem baronowa w 1694 r. ofiarowała obraz do właśnie budowanego kościoła uniwersyteckiego we Wrocławiu na ręce wizytatora i przewodniczącego Towarzystwa Jezusowego, ks. Jakuba Willego. 30 lipca 1698 r. cudowny wizerunek został wniesiony procesjonalnie do kościoła.

Od lat 30. XVIII w. obraz Matki Bożej ujęty w bogatą, srebrną, miejscami złożoną ramę znajduje się w barokowym ołtarzu autorstwa Krzysztofa Tauscha, który w swej formie architektonicznej nawiązuje

do ołtarza pasawskiego. Przedstawiona w półpostaci, siedząca, lekko pochylona Matka Boża, w niebieskiej sukni i bogato drapowanym czerwonym płaszczu, z włosami nakrytymi delikatnym welonem obszytym perełkami, podtrzymuje stojące na Jej kolanach Dzieciątko. Zwraca uwagę smutek pojawiający się na Jej twarzy. Jezus próbuje wdrapać się na rękę Matki, przytulić do Jej policzka, w pieszczotliwym geście wyciąga ku Niej rączkę. Te pełne naturalnego wdzięku gesty pozwalają zaliczyć przedstawienie do typu ikonograficznego *Eleusa* (gr. Miłosierna).

Pod koniec XVIII w. znacznie osłabł kult cudownego wizerunku we Wrocławiu. Podczas bombardowania miasta w kwietniu 1945 r. obraz ukryto w mieszkaniu proboszcza. Po wojnie, w 1948 r., jezuici przekazali go do renowacji. Dopiero w 1961 r. w trakcie przygotowań cudownego wizerunku do Dni Maryjnych w Archidiecezji Wrocławskiej, natrafiono na odwrociu deski obrazu na pergaminowy dokument z 1694 r., rodzaj „metryki” napisanej przez ks. Geżewskiego. Uroczystości maryjne w 1961. zakończyła intronizacja Matki Bożej Wspomożycielki Wrocławia dokonana przez bpa Pawła Łatuska. W 1998 r., w 300. rocznicę dedykacji kościoła, obraz wraz ze srebrną ramą poddano kolejnej konserwacji.

BOŻENA SOBOTA



## Msza święta za zmarłych

**Wiele jest świadectw, które mówią o tym, jak wielką pomocą dla zmarłych jest Msza święta. Jedno z tych świadectw związane jest ze św. Ojcem Pio. Kiedyś, jak później wspominał, spostrzegł wieczorem wchodzącego do pokoju starca. „Kim jesteś, czego chcesz?“, zapytał Ojciec Pio.**

Starzec odrzekł: „Ojcze Pio, jestem Pietro di Mauro, zwany Precoco. Zmarłem w klasztorze 18 września 1908 roku, kiedy tutaj był przytułek dla żebraków. Pewnego wieczoru, kiedy leżałem w łóżku, zasnąłem z zapalonym papierosem i spałem się. Jestem w czyśćcu. Tylko Msza święta może mnie uwolnić. Bóg zezwolił mi tu przyjść i poprosić Ojca o ratunek” (Andrzej Sujka, *Ojciec Pio – stygmatyk z Pietrelciny*)

Praktyką Kościoła jest sprawowanie Mszy świętych, tak by uzyskać różne łaski, również odnoszące się do zmarłych. Jakże przejmująco mówi o wartości Mszy świętej ofiarowanej za zmarłych św. Jan Vianney:

*Pewien święty kapłan dowiedziawszy się o śmierci swego przyjaciela, którego bardzo miłował w Bogu, nie znalazł lepszego środka dla podania mu pomocy nad ofiarowanie za jego duszę jak najrychlej Mszy świętej. Rozpoczął ją z wielką pobożnością i z wielkim bólem zarazem. Po konsekracji podnosząc w górę hostię rzekł: „Ojcze Przedwieczny, oto ofiaruję Ci Ciało i Duszę Twego Najdroższego Syna. Błagam pokornie, zlituj się nad duszą mego przyjaciela, który zostaje w płomieniach czyśćcowych. Zróbmy zamianę: ja Ci dam Twego Syna, a Ty mi uwolnij mego przyjaciela”. Prośbę swoją zaniosł z tak żywą wiarą, że Bóg wysłuchał i on spostrzegł, jak dusza jego przyjaciela przeszła z czyśćca do nieba (św. Jan Vianney, *O cierpieniu w czyśćcu i o sposobach ratowania dusz cierpiących*).*

Msza święta według teologów i liturgistów może w jednym czasie przynieść trzy rodzaje owoców duchowych: wspólne, osobiste i szczególne.

Owoce wspólne obdarowują cały Kościół. Kapłan sprawuje ofiarę Mszy świętej w imieniu Chrystusa i Kościoła i zawsze modli się za całą wspólnotę, czyli za żywych i zmarłych. Katechizm Kościoła Katolickiego poucza nas: „Nie tylko wierni żyjący na ziemi jednoczą się z ofiarą Chrystusa, lecz także ci, którzy już są w chwale nieba. Kościół składa Ofiarę eucharystyczną w łączności z Najświętszą Dziewicą Maryją, którą wspomina wraz ze wszystkimi świętymi.

W Eucharystii Kościół znajduje się wraz z Maryją jakoby u stóp krzyża, zjednoczony z ofiarą i wstawiennictwem Chrystusa. Ofiara eucharystyczna jest także składana za wiernych zmarłych w Chrystusie, którzy jeszcze nie zostali całkowicie oczyszczeni, by mogli wejść do światłości i pokoju Chrystusa” (KKK 1370-1371).

Owoce osobiste Mszy świętej spływają na składającego ofiarę. Mogą mieć charakter błagalny, przebłagalny i zadośćuczynny. Powodują one wzrost osobi-

stej świętości kapłana. Owoce te spływają również na uczestniczących we Mszy świętej wiernych. Takie świadectwo dała pewna kobieta: „Miałam kiedyś jedyną córkę. Niestety, pewnego dnia zdarzył się wypadek. Zginęła potrącona przez samochód. Przeżyłam to strasznie. Nie mogłam sobie znaleźć miejsca. Aż wreszcie znalazłam. Tu w kościele. W czasie każdej Mszy świętej, kiedy modłę się do Boga, wiem, że ona, moja córka, czyni to samo: wielbi Boga. Bo wierzę, że ona jest blisko Boga, w niebie”.

Owoce szczególne – specjalne – spływają z Mszy świętej wskutek wyraźnej aplikacji kapłana celebrującego. Słowo *aplikacja* pochodzi z języka łacińskiego i oznacza: przydzielenie, zastosowanie. Aplikacja Mszy świętej to odprawianie przez kapłana Eucharystii w określonej intencji, czyli prośba do Boga o specjalne owoce. Mszę świętą można ofiarować w intencji żywych i zmarłych, w potrzebach własnych, Kościoła i świata. Wyrazem miłości wobec tych, którzy odeszli z tego świata, jest aplikowanie Mszy za konkretnych zmarłych czy za dusze w czyśćcu cierpiące. Już od początków Kościoła chrześcijaństwo pamiętało o modlitwie za zmarłych w czasie Mszy świętej.

Pięknym świadectwem tego są słowa św. Moniki przekazane przez jej syna św. Augustyna: „Mój synu, jeśli chodzi o mnie, to nic już nie trzyma mnie w tym życiu. (...) Co jeszcze trzymało mnie przy życiu, to była jedynie nadzieja zobaczenia ciebie jako wierzącego chrześcijanina. W swojej dobroci Bóg udzielił mi tego, gdyż teraz zobaczyłam ciebie jako Jego sługę”. Ostatnim życzeniem Moniki na łożu śmierci, skierowanym do



synów, było: „Pochowajcie to ciało gdziekolwiek; o nie, nie róbcie sobie zmartwień. O jedno tylko was proszę: gdzie byście tylko nie byli, wspominajcie mnie przy ołtarzu Pańskim”.

Zamówienie Mszy świętej w intencji zmarłego to szczególnie wyraz naszej pamięci o nim i miłości do niego. Pięknym zwyczajem, który staje się powszechny w wielu parafiach, jest zamawianie Mszy świętej w czasie pogrzebu przez uczestniczących w nim wiernych. To niezwykła pomoc dla zmarłego, której on tak bardzo potrzebuje. Niezwykle cenne jest również zamawianie Mszy świętej z okazji rocznicy śmierci czy dnia imienin zmarłego. To najpiękniejszy prezent dla niego, przewyższający w sposób nieskończony kwiaty i znicze na grobie. Święty Augustyn mówił: „Łza za zmarłych wyparuje, kwiat na grobie zwiędnie, świeca się wypali, modlitwa natomiast dociera do serca Najwyższego”.

Jakże czytelne jest świadectwo z obozu w Oświęcimiu, gdzie jeden z więźniów wzywa kolegę, podaje mu list i mówi: „Jestem coraz słabszy i nie przeżyję tego piekła obozowego. Ty jesteś zdrowszy, silniejszy, więc na pewno wrócisz do naszej wioski. Proszę cię, oddaj ten list mo-

jej matce. Moja matka, gdy się dowie, że umarłem, będzie płakała”. I chory więzień zalał się łzami. Kolega go pociesza: „Nie płacz, może jeszcze wyzdrowiejesz i powrócisz do domu. Ja, gdy przeżyję obóz i wrócę do naszej wioski, list oddam twojej matce. Twoja matka, gdy się dowie, że umarłeś, będzie się za ciebie modliła, zamówi Mszę świętą za twoją duszę”. Chory otarł łzy i powtarzał cicho: „Moja matka będzie się za mnie modliła, moja matka będzie się za mnie modliła, zamówi Mszę świętą za moją duszę”. I zmarł w cichości powtarzając te słowa (E. Chmura, *Przyjacieł nasz zasnął*).

Warto również wspomnieć, że niepoprawne jest sformułowanie intencji Mszy świętej czy modlitwy: „za dusze znikąd nie mające ratunku”, dlatego gdyż Kościół w każdej Mszy świętej modli się za wszystkich zmarłych.

Zamawiając Mszę świętą wierny składa w ofierze tzw. stypendium mszalne. Pod nazwą stypendium mszalne możemy rozumieć jałmużny lub ofiary, dzisiaj przeważnie pieniężne, które wierni składają kapłanom, prosząc równocześnie o odprawienie Mszy świętej w konkretnej intencji, np. za zmarłego. Stypendium oznaczało najpierw żołąd żołnierza, potem sło-

wo to przeszło do powszechnego użycia w Kościele i związane było z ofiarą na utrzymanie kapłana i duchowieństwa. Co ważne, kapłan może przyjąć tylko jedno stypendium mszalne w ciągu dnia. Jeśliby odprawił dziennie dwie Msze święte, drugie stypendium musi przekazać do dyspozycji Kościoła. Dlatego kiedy w czasie Mszy świętych pogrzebowych zamawiana jest duża liczba Mszy świętych, wówczas intencje te są przekazywane do odprawienia innym kapłanom. Często stosowana jest praktyka wysyłania ich na misje lub do domów księży chorych.

Msza święta według nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego może być sprawowana za każdego zmarłego. Kodeks Jana Pawła II zniósł wszelkie zakazy dotyczące ofiarowania Mszy świętych. Czytamy tam: „Kapłan może odprawić Mszę świętą za kogokolwiek, zarówno za żywych, jak i za zmarłych” (kan. 901). Kapłan, który ofiarowuje Mszę świętą za niekatolików, niechrześcijan, heretyków itp., powinien czynić to tak, by uniknąć skandalu lub zdziwienia wśród wiernych. W takim przypadku intencje mszalne powinny być ogłaszane wspólnocie z dużą roztropnością.

**KS. JANUSZ KOŚCIELNIAK**

## Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego

Najświętsza Panno, Bogarodzico Maryjo,  
wszyscy Aniołowie i Święci,  
wiedziony(a) pragnieniem niesienia pomocy  
w obronie nienarodzonych

postanawiam mocno i przyrzekam,  
że od dnia 25 marca 2021 roku,  
w uroczystość Zwiastowania Pańskiego,  
biorę w duchową adopcję jedno dziecko poczęte,  
którego imię jedynie Bogu jest wiadome,  
aby co dzień, przez 9 miesięcy,  
modlić się o uratowanie jego życia  
oraz o sprawiedliwe i prawe życie  
dla niego po urodzeniu.

Przyrzekam:

- odmawiać codziennie modlitwę  
w intencji dziecka nienarodzonego,
- odmawiać codziennie jedną tajemnicę Różańca świętego,
- przyjmować moje dobrowolne postanowienia.

### Modlitwa w intencji adoptowanego dziecka i jego rodziców

Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki Maryi,  
która urodziła Cię z miłością,  
oraz za wstawiennictwem św. Józefa,  
człowieka zawierzenia,  
który opiekował się Tobą po urodzeniu,  
proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka,  
które duchowo adoptowałem,  
a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady.  
Proszę, daj jego rodzicom miłość i odwagę,  
aby pozostawili swoje dziecko przy życiu,  
które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen.



# Wspaniali ludzie – wspaniałe miejsce

**Stowarzyszenie Twórców i Zwolenników Psychostymulacji działa jako organizacja pozarządowa już ponad 25 lat. Obejmujemy pomocą osoby z Wrocławia i całej Polski a nawet z zagranicy. Zajmujemy się terapią neurologopedyczną i neuropsychologiczną osób z zaburzeniami mowy oraz myślenia.**

W gronie naszych podopiecznych są dzieci, młodzież i osoby dorosłe, które w wyniku różnych chorób, wypadków lub wad genetycznych nie mówią lub mają zaburzenia w rozumieniu, artykulowaniu lub niepełnosprawność intelektualną. Osoby te są poddawane specjalistycznej terapii metodą Dyna-Lingua M.S. Jest to koncepcja terapeutyczna nastawiona na rozwijanie mowy oraz myślenia. Pierwotna nazwa metody to „psychostymulacyjna metoda kształtowania i rozwoju mowy oraz myślenia”. Psychostymulacyjny charakter tej metody widoczny jest w łączeniu mowy z myśleniem, co w praktyce oznacza uczenie rozumienia przekazów językowych oraz ich tworzenia i wypowiedzania w sposób zrozumiały dla odbiorcy oraz sensowny.

Psychostymulacja wyraża się też w tym, że w pracę nad funkcjami mowy i myślenia angażowane jest całe ciało człowieka oraz inne funkcje psychiczne. Metoda ta została opracowana przez dr hab. prof. UW r Małgorzatę Młynarską i dr hab. Tomasza Smerekę. Powstała w 1990 roku i w ciągu kilkunastu lat została zweryfikowana i opracowana naukowo w doktoratach i habilitacjach autorów oraz wielu publikacjach. Na temat tej metody zostało wydanych kilka książek i kilkadziesiąt artykułów naukowych. W ramach terapii metoda Dyna-Lingua M.S. przeprowadzane są zajęcia indywidualne i grupowe oraz turnusy terapeutyczne.

Ostatecznym celem terapii jest usamodzielnianie społeczne i mentalne każdej osoby, która w niej uczestniczy. Zajęcia terapeutyczne odby-

wają się we Wrocławskim Centrum Psychostymulacji przy pl. Św. Macieja 5, II p. W ośrodku mamy przestronne sale, w których prowadzimy ćwiczenia oddechowo-głosowe, energetyzujące, logorytmiczne, parateatralne i taneczne. W przytulnych gabinetach odbywają się zajęcia indywidualne z myślenia i z konwersacji. Do pracy wykorzystujemy liczne pomoce i sprzęty, które w wyniku często prowadzonych zajęć szybko się zużywają.

Niektórzy nasi podopieczni uczęszczają na zajęcia ponad dwadzieścia lat i teraz jako osoby dorosłe pracują i nadal rozwijają swoje umiejętności. Są to pracownicy Klubokawiarni Café Równik, którą prowadzi nasze stowarzyszenie we Wrocławiu przy ul. Jedności Narodowej 47. Założyliśmy to miejsce dla naszych dorosłych podopiecznych i innych niepełnosprawnych, którzy chcą pracować, usamodzielniać się i integrować się ze środowiskiem ludzi zdrowych. W czerwcu 2018 roku Café Równik otworzyło swoje podwoje dla gości a obsługę kelnerską stanowili nasi podopieczni, którzy do tej pory pracują w Równiku.

Do marca 2020 klubokawiarnia rozkwitała, robiliśmy piękne spotkania z ciekawymi ludźmi, organizowaliśmy koncerty, spędzaliśmy wspólnie czas i rado-

STOWARZYSZENIE TWÓRCÓW  
I ZWOLENNIKÓW PSYCHOSTYMULACJI  
50-244 WROCŁAW  
PL. ŚW. MACIEJA 5/IIp.  
KRS 0000191809

waliśmy się tym, że mamy we Wrocławiu tak wspaniałe miejsce. Podczas pierwszej kwarantanny wszyscy byliśmy w izolacji, potem działaliśmy w reżimie sanitarnym. Dzięki ofiarności ludzi dobrej woli przetrwaliśmy ten trudny czas, zrobiliśmy ogródek gastronomiczny i znowu zbieraliśmy siły, aby dalej działać, pracować i rozwijać naszych kelnerów.

Doceniono w przeszłości nasz wysiłek, dostaliśmy bardzo ważne nagrody (od Pana Prezydenta Andrzeja Dudy). Gdy w jesieni znowu restauracje zostały zamknięte i można było tylko sprzedawać na wynos, zdecydowaliśmy, że nasi podopieczni będą pracować i od razu okazało się, że są w stanie przestawić się i pracować w kuchni. Przez cały czas towarzyszą nam ludzie dobrej woli i tak było w tym roku. Wrocławski Park Technologiczny pomaga nam teraz kupując u nas obiady, które zawozimy medykom ze szpitala przy ul. Koszarowej we Wrocławiu. To pozwala przetrwać Równikowi i pomaga tym, którzy ratują nasze życie i zdrowie! Nasi pracownicy czują się wyróżnieni tym, że mogą wykonywać tę pracę, czują się bardzo potrzebni! Nasze stowarzyszenie obejmuje swoją opieką osoby z zespołem Downa, z mózgowym porażeniem, autyzmem, zespołem Aspergera i niepełnosprawnością intelektualną.



Bardzo prosimy o wpłacanie na nasze konto 1% podatku!

Nasz KRS 0000191809

MAŁGORZATA MŁYNARSKA



# Skauci Króla w uroczystość Trzech Króli

**Czuwaj! Skauci Króla we Wrocławiu, również z naszego Dziewiątego Szczepu od jakiegoś czasu, brali aktywny udział w corocznym Orszaku Trzech Króli. W tym roku z wiadomych względów było to niemożliwe, ale...**



...przecież nie będziemy siedzieć w domu! I tak z myślą o zbiórce i spacerze dla odkrywców (grupa wiekowa 7-9 lat) zrodził się pomysł Rodzinnej Gry Terenowej pt. „Razem z Mędrcami wyruszamy i małego Jezusa szukamy”, dla całego Szczepu. Mimo krótkiego czasu przygotowań i zapisów, chęć udziału w grze zgłosiło 17 rodzin.

6 stycznia, od godziny 10.00 pierwsze rodziny wyruszyły na trasę. Wszyscy zaopatrzeni w mapy, karty zadań, materiały, korony i dobry humor. Zadania związane były z przeczytanymi pierwszymi dwoma rozdziałami Ewangelii wg św. Mateusza oraz sprawnościami skautowymi z różnych aspektów. W sumie 12 zadań. Szyfry, łamigłówki, zbierane puzzle i litery – by odkryć, jakie dary możemy przynieść Dzieciątku. Trasa biegła przez Park Zachodni i cała liczyła około 2 godzin. Pogoda dopisała.

Kulminacyjny punkt umiejscowiony był w kościele pw. św. Jerzego na Powolicach, gdzie na przybywające ro-

dziny czekał... Jezus w Najświętszym Sakramencie. Rodziny składały przyniesione dary, zawierały siebie Świętej Rodziny z Nazaretu i trwały w krótkiej indywidualnej adoracji. Na zakończenie zabierały ze żłóbka osobiste listy dla nich.

Po powrocie rodziny dzieliły się tym, co przeżyły na trasie, o tym, że wzbudzały zainteresowanie spacerujących po parku, niektórzy spacerowi-

cze nawet zaglądali do zadań lub pytali, co to za akcja. Wszyscy stwierdzali, że ten ostatni punkt na trasie gry był zaskakujący, niespodziewany i bardzo wymowny. Wielu było wzruszonych.

W ankietach podsumowujących akcję powtarzają się słowa, że był to dobrze spędzony czas z rodziną, czas, kiedy mogli porozmawiać, wspólnie rozwiązywać zadania, łamigłówki, łamali szyfry, poruszali się na powietrzu.

Beata z rodziną podkreśla: „Zapamiętamy z dzisiejszej Rodzinnej Gry Terenowej świetnie spędzony razem czas, a zwłaszcza ten moment, kiedy jako rodzina odnaleźliśmy Tego, który jest naszym największym Skarbem, mogliśmy oddać Mu pokłon i nasze dary, mogliśmy wspólnie za-

śpiewać dla Niego kolędę przy żłóbku i zawierzyć naszą rodzinę – Świętej Rodzinie z Nazaretu”.

Małgosia zakładała, że jej starsze córki (14 i 16 lat) nie będą chciały wziąć udziału w tym wydarzeniu, a po powrocie powiedziała: „Warto pytać dzieci, czy pójdą z nami i nie zakładać z góry ich odpowiedzi. Bóg zawsze scala rodzinę!”. Same dziewczyny były bardzo zadowolone z czasu spędzonego wspólnie z rodzicami i młodszym rodzeństwem.

Jeszcze ktoś inny stwierdził, że podobало im się to, iż byli świadectwem dla spotkanych przechodniów. Zapamiętają rodzinną wyprawę za gwiazdą, która doprowadziła ich do Jezusa. Krzysztof i jego rodzina byli pod wrażeniem, że po świetnej zabawie w parku, mogli osobiście spotkać się z Jezusem, adorować Go i zaprosić do swojej rodziny.

Patrząc okiem organizatora, muszę stwierdzić, że choć czas przygotowań był krótki i bardzo wyczerpujący, to warto było! Za to konkretne natchnienie, za tych, którzy zaangażowali się w przygotowania i pomoc, za to świadectwo żywej wiary, za czas dla rodziny i budowania w niej relacji, za doświadczenie żywej obecności Jezusa i wszystkie dobre owoce – CHWAŁA PANU!

**DH PWD. DOROTA CEKIERA SK9**





## Realizujemy Boży plan

**„Kochać nie znaczy patrzeć przed siebie, lecz patrzeć razem w tym samym kierunku” – te słowa Jana Pawła II są bardzo mocnym drogowskazem w naszym codziennym życiu.**

Wchodząc w związek małżeński, wiedzieliśmy, że każde z nas niesie zupełnie inny bagaż doświadczeń – ja mogę powiedzieć, że swoją wiarę wyssałam z mlekiem matki. Dorastałam w rodzinie bardzo mocno wierzącej. Od najmłodszych lat związana byłam z Ruchem Światło-Życie, wakacje spędzałam na rekolekcjach oazowych. Piotrek pochodzi z rodziny rozbitej, pewien czas spędził w Domu Dziecka. Gdy miał 10 lat, trafił do rodziny zastępczej.

Wiedzieliśmy że nasze relacje i nasze wspólne życie musimy i chcemy zawierzyć Bogu i Maryi, ponieważ nie zawsze będziemy umieli „rozgryźć” siebie nawzajem. Ogromnie ważne było dla nas, że o. Kazimierz Lubowicki OMI zgodził się pobłogosławić nasze małżeństwo. Wiedzieliśmy że jest on przewodnikiem rodzin we Wspólnocie Umiłowany i umiłowana, ale po ślubie początkowo nawet nie przeszło nam przez myśl szukać tam możliwości kształtowania/pogłębiania naszej wiary. Dopiero po przeszło 2 latach, gdy prosiliśmy Ojca o Chrzest Święty dla naszej Ewy, jakoś wszystko Bóg tak zaplanował, że zapragnęliśmy zbliżyć się mocniej do rodzin na co dzień zapatrzonych w nauczanie Jezusa, zaufać prowadzeniu o. Kazimierza, we Wspólnocie mocniej się zagłębić w Bogu. Można powiedzieć że to Bóg nas zawołał bliżej Siebie. Wspólnota jest dla nas wielkim darem od Niego, pozwala czerpać z doświadczenia i świadectwa innych rodzin, daje poczucie bezpieczeństwa. Dzięki Wspólnocie mamy wokół siebie ludzi, którzy mają jak my ogromne pragnienie budowania domu na skale.

Zdajemy sobie sprawę, że będąc osobami bardzo zamkniętymi w sobie, myślałam że wręcz często nieumiejącymi mówić o naszym zaufaniu i zawierzeniu Maryi, najlepiej przykładem codziennego

życia prześlemy tę wiarę naszym córkom: sześciopółletniej Ewie i pięcioletniej Ani oraz pokażemy innym, że nie wstydzimy się Jezusa. Właśnie rodzina jest pierwszym i najważniejszym dla nas miejscem gdzie dajemy świadectwo naszej wiary.

Od zawsze na niedzielne Msze chodzimy całą rodziną, nawet gdy z dwoma małymi dziewczynkami nie zawsze dało się w pełnym skupieniu uczestniczyć w Eucharystii. Wiedzieliśmy, że to jest właśnie nasze świadectwo, nasze z Nim spotkanie – że razem całą rodziną chcemy iść do Jezusa właśnie na takim etapie życia, na jakim jesteśmy. Podobnie do Apelu Jasnogórskiego i wieczornej modlitwy nie zawsze udaje nam się stanąć dokładnie o 21 – często jest to wcześniej, gdy dziewczynki idą spać, innym razem chwilę później, ale zawsze razem. Wpatrzeni w Maryję chcemy wychować nasze dzieci tak, aby również bardzo mocno zakochały się w Jezusie, aby to On stał się ich największym przyjacielem i aby na tej przyjaźni budowały swoją przyszłość.



NIE WSTYDZĘ SIĘ JEZUSA

Cieszą nas małe świadectwa wiary naszych dziewczynek. Ania cały czas przypomina nam o obecności Jezusa w naszym domu. Powiedziała niedawno: „Mamo, Ty nie musisz wszystkiego wiedzieć, ważne że Pan Bóg wszystko wie”. Ufamy, że w naszym małżeństwie realizujemy Jego plan. Zdarza się że brakuje nam cierpliwości, czasu i wytrwałości. Wtedy to właśnie dziewczynki i przypominają nam o Jego obecności.

**MARTA I PIOTR WITKOWICZOWIE**



LUTY



Poza tym bądź dla biednego łaskawy  
i nie daj mu długo czekać na jałmużnę!  
Zgodnie z przykazaniem przyjdź z pomocą  
biednemu i stosownie do jego potrzeby  
nie odsyłaj go z pustymi rękami!  
(Syr 29, 8-9)



Ptaki trzymają się razem  
z podobnymi sobie... (Syr 27, 9)

MARZEC



## Wesoła Gromadka lubi pomagać

Dzieci z Przedszkola nr 122 „Wesoła Gromadka” w grudniu 2020 r. samodzielnie wykonały kartki świąteczne dla podopiecznych z Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Karmelkowej we Wrocławiu. Przedszkolaki z ogromną radością przystąpiły do tworzenia papierowych kompozycji. Kartki były przemilą niespodzianką dla mieszkańców DPS-u, którzy podziękowali dzieciom przesyłając słodki poczęstunek.

Również rodzice naszych przedszkolaków uczynili piękny gest wobec dzieci z Zakładu Opiekuńczego w Jaskotlu, biorąc udział w 8. edycji mikołajkowej akcji Paka dla Dzieciaka.

Grono pedagogiczne pragnie serdecznie podziękować dzieciom i rodzicom za ich dobre serca, wrażliwość i gotowość niesienia pomocy innym.

MARIOLA GŁOGOWSKA





### POLSKI ZWIĄZEK GŁUCHYCH DCM

zaprasza na badania słuchu u dzieci i dorosłych. Prowadzimy pełną diagnostykę i terapię zaburzeń mowy, słuchu i przetwarzania słuchowego.

Wrocław ul. Braniborska 2/10  
od poniedziałku do piątku  
w godz. od 8.00 do 20.00  
www.osrodek-pzg.pl  
Tel. 71 355 6719

### PSYCHOLOG-PSYCHOTERAPEUTA

konsultacje, terapia indywidualna dla osób dorosłych, testy psychologiczne.  
www.psychoterapeuta-wroclaw.eu  
Tel. 691 507 676

**KUCHARKA** na wszelkie rodzinne imprezy okolicznościowe (wesela, chrzciny, komunie i nie tylko).

Tel. 71 355 1878 lub 515 843 252

### OKOLICZNOŚCIOWE DEKORACJE

kwiatowe z okazji ślubu, wesela, chrztu, pierwszej komunii.

Tel. 692 055 864

**MARTER** – remonty, instalacje elektryczne, hydrauliczne, terakota, glazura.

Tel. 607 633 217

**DEZYNFEKCJA** – ozonowanie i sprzątanie pomieszczeń mieszkalnych oraz na prawy, malowanie i panele.

Tel. 507 626 907

### KONSERWATOR DOMOWY

wszelkie naprawy, awarie.

Tel. 790 421 925

### NAUCZYCIELKA CHEMII

udziela korepetycji.

Tel. 515 700 694

### KOREPETYCJE Z CHEMII

w zakresie gimnazjum i liceum.

Tel. 793 068 657 po godz. 15.00

**JĘZYK NIEMIECKI** korepetycje, lekcje, wszystkie poziomy zaawansowania.

Tel. 510 622 038

**KOREPETYCJE** z języka polskiego na Popowicach; zakres szkoły podstawowej.

Tel. 504 369 240

**JĘZYK ANGIELSKI** – korepetycje, przygotowanie do egzaminów.

Tel. 663 017 429

**NAUCZYCIELKA CHEMII** udziela korepetycji (liceum, szkoła podstawowa).

Tel. 663 017 429

**KOREPETYCJE** z języka angielskiego

Tel. 515 700 694

**FHU „NASZE PODŁOGI”** – deski, parkie-ty, panele, listwy; montaż, cyklinowanie; ul. Popowicka 28, [www.naszepodlogi.pl](http://www.naszepodlogi.pl)  
Tel. 725 615 008

### SPRZĄTANIE I MYCIE OKIEN

Tel. 889 938 736

**REMONTY** – malowanie, gładzie, płyty g/k, panele, instalacje, kafelki, drzwi.

Tel. 518 897 865

**POSZUKUJĘ PRACY** w charakterze pomocy osobom starszym bądź przy osobach niepełnosprawnych. Oprócz doświadczenia sprzed lat, ale i wykonywanej usługi całkiem niedawno, posiadam certyfikat na wykonywanie tego rodzaju pracy.

Tel. 737 905 950 Krystyna

### WYNAJMĘ MIEJSCE PARKINGOWE

w garażu podziemnym na Popowicach.  
Tel. 601 899 492

### ZAMIENIĘ MIESZKANIE

dwupokojowe (41 m kw.)

na trzypokojowe,

również na Popowicach.

Nie wymaga remontu. Jest winda.

Tel. 794 434 181 – Michał

### MATEMATYKA KOREPETYCJE

- szkoła podstawowa
- szkoła średnia
- przygotowanie do matury: zakres podstawowy i rozszerzony
- szkoła wyższa: algebra liniowa, analiza matematyczna, rachunek prawdopodobieństwa

MOŻLIWY DOJAZD DO DOMU UCZNIA

KOREPETYCJE SKUTECZNE I BEZSTRESOWE

TEL. 730-071-007

### LEKCJE ŚPIEWU

solfeżu, teorii muzyki,

gry na pianinie,

keyboardzie, organach,

akordeonie,

klarnecie, saksofonie, flecie.

Lekcje dla dzieci i dorosłych.

**MAREK GIERCZAK**

Tel. 793 936 800

### PRZEKAŻ 1% PODATKU



FUNDACJA  
Wrocławskie  
Hospicjum  
dla Dzieci

[www.hospicjum.wroc.pl](http://www.hospicjum.wroc.pl)  
KRS: 0000287982

### NAUCZYCIEL DYPLOMOWANY W KLASIE TRĄBKI

- nauka gry na trąbce, gitarze, pianinie
- śpiew, zespoły kameralne
- zajęcia umuzykalniające
- wprowadzanie w świat rytmu i melodii

WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE  
I SUKCESY W PRACY PEDAGOGICZNEJ  
Z DZIEĆMI, MŁODZIEŻĄ I DOROSŁYMI

TEL. 501 610 867

e-mail: [msmuzyk@wp.pl](mailto:msmuzyk@wp.pl)

### STOPKA REDAKCYJNA

**ADRES:** Parafia pw. NMP Królowej Pokoju, 54–239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

**KONTAKT:** [kolowa@archidiecezja.wroc.pl](mailto:kolowa@archidiecezja.wroc.pl)

**OPIEKUN:** o. Jerzy Ditrich OMI

**ZESPÓŁ:** Ewa Kania, Barbara Małyka, Bożena Sobota, Damian Szpalerski

**FOTOGRAF:** Anna Zawłódzka, Piotr Janicki

**NAKŁAD:** 2 000 egz.

**CENA:** gratis

Zastrzegamy sobie prawo do skrótów redakcyjnych.  
Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

## MSZE ŚWIĘTE

Msze święte w niedziele i uroczystości w kościele NMP Królowej Pokoju: **7.00, 8.30, 10.00, 11.30** (z udziałem dzieci), **13.00, 18.00, 21.00** (akademicka)

Msze święte w niektóre święta zniesione:

**6.30, 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30**

Msze święte w dni powszednie w kościele św. Jerzego:

**6.30, 9.00, 18.00** oraz Msze święte pogrzebowe

## SPOWIEDŹ

Okazja do sakramentu pojednania w każdy piątek od godz. **15.00** do **18.00** w kościele św. Jerzego; także na początku każdej Mszy świętej w niedziele i święta oraz w dni powszednie o **9.00** i **18.00**. Popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o **6.30** i **9.00** w kościele św. Jerzego. Spowiadać się można także w indywidualnie umówionym terminie.

## CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy świętej o godz. **13.00**.

Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. **19.00** dla rodziców i chrzestnych (sala nr 10).

**Uwaga!** Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest tu zasadniczym motywem.

## BIERZMOWANIE

Sakramentu bierzmowania udziela się w **II klasie szkoły średniej**. Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbywa się ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

## I KOMUNIA ŚWIĘTA

Do I Komunii świętej dzieci przystępują w **III klasie szkoły podstawowej**. Są dwie grupy: rodzinna i tradycyjna. Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania. Spotkania odbywają się raz w miesiącu. Poświęcenie dewocjonaliów na niedzielnej Mszy św. godz. **11.30** (X, XII, II, IV).

## MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.

**Nauki przedślubne:** od września do czerwca wg grafiku (z przerwą w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. **19.00**; poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między **17.00** a **19.00** (sala nr 10).

## SAKRAMENT CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie. Przypominamy, że nie jest to sakrament umierających, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej.

Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym.

## POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw trzeba załatwić formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego i pogrzeb. Do biura parafialnego приходzimy z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy świętej (zwykle godz. **8.30** lub **9.30**) i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

W dniu pogrzebu zabieramy kapłana na cmentarz, gdzie odprawiane są ceremonie pogrzebowe.

## NABOŻEŃSTWA

**Adoracja Najświętszego Sakramentu** w pierwszą niedzielę miesiąca od godz. **14.00** do **18.00** i w każdy piątek od godz. **15.00** do **18.00**.

**Nabożeństwo Maryjne Pierwszych Sobót:** o godz. **8.30** Różaniec, Msza święta i adoracja Najświętszego Sakramentu.

**Nabożeństwo powołaniowe** w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą świętą.

**Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa** w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy świętej.

**Nabożeństwo do Matki Bożej Fatimskiej** 13. dnia miesiąca po wieczornej Mszy świętej.

**Nowenna do św. Antoniego** we wtorki na Mszy św. o godz. **9.00**.

**Nabożeństwo różańcowe w październiku:** dla dzieci o godz. **16.30**, dla dorosłych po wieczornej Mszy świętej.

**Wypominki z różańcem za zmarłych** od 1 listopada, po Mszy świętej wieczornej; jak długo przynoszone są kartki wypominkowe.

**Koronka do Miłosierdzia Bożego** w poniedziałki po wieczornej Mszy świętej oraz codziennie o godz. **15.00** w kościele św. Jerzego.

Wielki Post: **Droga Krzyżowa** – piątek: dla dzieci o godz. **16.30**, dla dorosłych o godz. **17.30**; **Gorzkie Żale** – niedziela o godz. **17.00**

## ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu św. obchodzimy w naszej parafii w drugą niedzielę miesiąca. Msza święta i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. **13.00**

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza święta w intencji jubilatów o godz. **13.00**

Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza święta z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej. Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.

## WAŻNE INFORMACJE

**Biuro parafialne:** poniedziałek–piątek od godz. **16.00** do **17.30**

**Parafialny Zespół Caritas:** czwartek od godz. **17.00** do **18.00**

**Księgarnia parafialna:** niedziela od godz. **9.30** do **13.00**

poniedziałek–piątek od godz. **13.00** do **18.00**

**Rzymskokatolicka parafia  
pw. NMP Królowej Pokoju  
ul. Ojców Oblatów 1, 54–239 Wrocław  
tel. 71 793 6771 w. 46 (biuro parafialne)  
fax: 71 793 6771 w. 30  
e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl**

**Konto parafii: Bank PEKAO S.A. Oddział Wrocław  
Nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601  
Tytuł wpłaty: darowizna na cele kultu religijnego**



# GRA TERENOWA SKAUTÓW KRÓLA – 6.01.2021

FOT. ARCHIWUM SKAUTÓW KRÓLA





# WSPANIALI LUDZIE RÓWNIKA – STYCZEŃ 2021

FOT. ARCHIWUM CAFÉ RÓWNIK





